Nr. 52. Sobota, 6 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po 30 **hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany br. Bienerth!

Przychylając się do Pańskich wniosków, uwalniam Mego Ministra Dawida Abrahamowicza na jego prośbę w łasce z urzędu.

Równocześnie mianuję posła do Rady państwa, dr. Władysława Dulębę, Moim Ministrem.

Wiedeń, 3 marca 1909.

Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Kochany Abrahamowiczu!

Czyniąc zadość w łasce prośbie Pańskiej o zwolnienie z urzędu Mego Ministra, wyrażam Panu za wyświadczone Mi z niezmordowaną gorliwością znakomite usługi najgorętsze podziękowanie i zupełne uznanie.

Równocześnie nadaję Panu order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 3 marca 1909.

Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Kochany dr. Dulębo!

Mianuję Pana Moim Ministrem.

Wiedeń, 3 marca 1909.

Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Pawła Wojtasiewicza w Birczy do Przemyśla i zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: Józefa Gaya w Złoczowie dla Złoczowa, dr. Hermana Plahnera we Lwowie dla Kołomyi i Maryana Misińskiego we Lwowie dla Sambora.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego i naczelnika sądu, dr. Andrzeja Rajskiego w Przeworsku, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w jego miejscu służbowem.

Ministerstwo wyznań i oświaty posunęło profesora Akademii handlowej we Lwowie, Henryka Unczowskiego, do VIII. klasy rangi.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała rachunkowego, Aleksandra Piseckiego, rewidentem rachunkowym, oraz praktykanta rachunkowego, Bonifacego Wierzbickiego, asystentem rachunkowym w departamencie rachunkowym Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 marca 1909 l. XVII 518/13/1 w sprawie wprowadzania do Niemiec mięsa i wyrobów mięsnych; oraz z dnia 3 marca 1909 r. l. 15.548—09 w sprawie egzaminów dla kowali, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 marca.

Zmiana w Ministerstwie Galicyi.

Nowomianowany P. Minister Galicyi dr. Władysław Dulęba urodził się w Krakowie 24 września 1851, a ukończywszy gimnazyum uczęszczał na wydział prawniczy Uniwersytetu we Lwowie i Wiedniu, poczem otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie. Jako oficer rezerwowy odbył kampanię bośniacką.

Karyerę swą polityczną rozpoczął jako radny miasta Lwowa, gdzie go też w r. 1897 wybrano posłem do parlamentu. Przy następnych wyborach nie ubiegał się o mandat, dopiero gdy w r. 1902 prof. Ćwiklińskiego powołano do Ministerstwa oświaty, objął po nim mandat miasta Tarnowa. Jako członek Koła polskiego brał czynny i wybitny udział w jego pracach. Po śmierci Prezesa Jaworskiego zasiadł obok hr. Dzieduszyckiego w Prezydyum Koła i w tym charakterze pertraktował z Rządem w r. 1906 o spełnienie życzeń Galicyi co do rozdziału mandatów w nowej ordynacyi wyborczej.

Przy powszechnych wyborach wybrany został posłem z Brzeżan, a podczas ostatniej sesyi był referentem komisyi społeczno-politycznej dla ustawy o pomocnikach handlowych.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 3 marca.

(Przygotowania do sesyi parlamentu. — Bony skarbowe. — Ś. p. Leonard Piętak. — Zmiany w prasie wiedeńskiej).

(i) Przygotowania do nowej sesyi parlamentu są w pełnym toku. W gmachu parlamentu panuje już ruch ożywiony, odbywają się konferencye stronnictw lub ich prezydyów i komisyj parlamentarnych. W salonach zaś JE. Prezydenta Ministrów przy Herrengasse przesuwają się reprezentanci rozmaitych stronnictw i grup Izby posłów, z którymi JE. br. Bienerth odbywa długie narady, aby poinformować ich o zamiarach Rządu, wysłuchać ich życzeń, zapewnić Izbie posłów zdolność do pracy, a pilnym koniecznościom państwowym załatwienie ich na czas przez Radę państwa. Z pośród rozmaitych, często sprzecznych, zdających się z sobą krzyżować, czasem na chwilowy efekt, czy sensacyę obliczonych, widocznie nieuzasadnionych lub tendencyjnych pogłosek, wyłaniają się coraz wyraźniej zarysy przyszłej sesyi, oraz fakt, że przeważna większość nawet opozycyjnie usposobionych stronnictw pragnie, aby Izba posłów mogła normalnie pracować i nie ma nic przeciw załatwieniu na czas i w normalny sposób takich pilnych i niezbędnych przedłożeń, jak n. p. projekt ustawy o poborze rekrutów.

Wiele wrzawy, mianowicie wśród pewnej części tutejszej prasy, wywołało zarządzenie Rządu co do wydania trzechletnich bonów skarbowych na kwotę 220 milionów koron. Sprawa jest w rzeczywistości zupełnie jasna. Z jednej strony nadwyżki i zapasy kasowe, które przed kilku jeszcze laty tworzyły bardzo poważną kwotę, są spotrzebowane; pochłonęły je ogromne wydatki na cele w ostatnich latach przez parlament i delegacye uchwalone. Państwo potrzebuje jednak niezbędnie bieżących zapasów, a wyczerpanie kas państwowych wogóle, już zwłaszcza zaś wobec tak ciągle jeszcze niepewnej i naprężonej sytuacyi zewnętrznej, mogłoby w pewnych warunkach okazać się wprost groźnem. JE. P. Minister skarbu dr. Biliński objąwszy urząd, doświadczonym wzrokiem niezwłocznie ogarnął sytuacyę i postanowił brakom zaradzić. Jest zaś cały szereg ustaw, które upoważniają Rząd do zaciągnięcia pożyczek. Z upoważnienia tego dotychczas Rząd nie korzystał, bo

---

57)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

XVII.

Wszystko zapowiadało wiosnę i choć o porankach mróz ścinał jeszcze wodę w drobne igiełki, w południe, kiedy słońce świeciło, robiło się ciepło jak w maju. Topniały resztki śniegów po kątach zacienionych i martwa starość trawników, zda się, odżywała utajoną jakąś zielonością. W mieście wprawdzie nie wiedziano nic o jaskółkach, ale na ulicach ukazały się panie w jasnych wiosennych strojach.

Marzec miał się ku końcowi.

Razu pewnego Andrzej wrócił do domu bez paltota, był przytem silnie podniecony trunkiem.

Wychodząc z domu przed południem, żądał od Julii kilku rubli, których ona mu dać nie mogła. Sama poprostu nie miała ani grosza i była w najwyższym kłopocie, za co przygotuje obiad dla nich wszystkich.

Ale Andrzej nie uwierzył znów zapewnieniom żony i uczuł się odmową niezmiernie dotknięty. Przyjął to, jak zwykle, niezmiernie tragicznie, wyolbrzymiał bowiem wyobraźnią wszelkie przeciwności życia, ażeby się podnieść w cierpieniu. Zwłaszcza w stosunku swoim rodzinnym pragnął widzieć owo fatum przemocne, z którem on się zmagać musi tytanicznie.

Zagryzł wargi i wyruszył na miasto, miotany bolem wewnętrznym, który się rozparł w nim dziś z siłą niezwalczoną. Obsiadły go myśli ponure. Pieniądze z Francyi nie przychodziły. Nie stracił wprawdzie nadziei, że jeszcze kiedyś przyjść mogą, ale zdenerwowany oczekiwaniem wpadał w rozdrażnienie. Owszem wierzył najmocniej, że ztamtąd przyjdzie jakaś cudowna pomoc, coś, co nagle zmieni wszystko, zmieni radykalnie. Ale nim to nastąpi, on wyczerpany do ostateczności, padnie przed metą.

I widzi siebie, jak konający, z raną śmiertelną w piersiach, z raną, którą sobie sam zadał w przystępie rozpaczy, otrzymuje telegram....

Ale już za późno! Śmierć przysłania mu oczy; powieki zapadają. Widzi jednak. Widzi swój pogrzeb: Nieprzeliczone tłumy ciągną za karawanem, osłoniętym wieńcami. Niezliczona ilość wieńców! Wiewają szarfy barwne z napisami; „Wielkiemu poecie“.

Sława przychodzi po śmierci. To los wielu geniuszów nieuznanych za życia. Wielu z tych, którym dzisiaj stawiają pomniki, pomarli z głodu, lub z głodem walcząc, nie stanęli na szczytach, do jakich dojść byli powinni.

On będzie miał pomnik, choć nie wypowiedział ostatniego słowa; choć nie wyzwolił uwięzionych w piersiach wszystkich sił swoich twórczych.

Umiera tak młodo!...

Ależ, do szatana, on nie pójdzie za swoim pogrzebem, nie ujrzy tryumfu swego. To nieprawda! To majaczenie.

On to chce widzieć za życia, za życia chce przekonać społeczeństwo, że było ślepe i bezrozumne; chce, ażeby mu się do nóg schylili ci wszyscy, którzy dumni z zasług, talentu, majątku, zadzierali przed nim głowy. Ma on za sobą tyle upokorzeń niewyrównanych, tyle rachunków niezałatwionych i miałby paść przed dojściem do celu.

„Wieża z kości słoniowej“ już jest grana we Francyi, tymczasem „Mistrza Andrzeja“ przygotowuje do wystawienia zagranicą. Zrażony do własnego społeczeństwa, zwątpiwszy, ażeby mógł zostać prorokiem we własnym kraju, zaniechał wszelkich usiłowań umieszczenia sztuki w teatrach polskich i dał ją do przetłumaczenia pewnej Francuzce, którą mu wynalazła panna Florentyna, zawsze gorąca wielbicielka talentu Andrzeja.

Mademoiselle Desirée Bouchardou, przyjechała do nas przed dwudziestu kilku laty, jako guwernantka, i, nauczywszy się po polsku, została tu już na stałe, ale z krajem swoim stosunków nie zrywa. Kiedyś bardzo piękna, dotąd jeszcze zachowała ślady zgoła niepospolitej urody, nic więc dziwnego, że bywając na kondycyach po różnych domach, spotykając ludzi najrozmaitszych, narażona bywała na ataki natarczywości męskiej, to też życie jej obfitowało w wypadki romantyczne, pełne interesu dramatycznego. Panna Florentyna poznała ją wtedy, kiedy sama żyjąc z Karolem, bywała z nim na wesołych kolacyjkach koleżeńskich w gronie dziennikarzy i literatów. Jakkolwiek starzejąca się już nieco, ale jeszcze bardzo ponętna piękność, jakkolwiek nie zawodowa kokota, ale z urodzenia pełna wdzięku *soupeuse*, wesoła, inteligentna Francuzka była duszą tego towarzystwa. Śmiała się, dokazywała, szalała, to znowu wpadała w nastrój liryczny i wtedy opowiadała zajmująco historye swego życia, historye bardzo dziwne, często wprost przerażające okropnością. Redaktor *Pochodni*, chwilowy jej pod on czas przyjaciel, słuchał z niezmiernem zainteresowaniem; wreszcie pewnego razu zaproponował, ażeby historyjki swoje spisała, a on to wszystko przetłumaczy i w piśmie wydrukuje. Nie wierzył co prawda w prawdziwość tych opowieści i dziewięć dziesiątych uważał za kłamstwo wierutne, tembardziej jednak nalegał, ażeby Desirée dała wyraz trwały tworom swej bujnej wyobraźni. Jakoż istotnie panna Bouchardou napisała odrazu kilka nowelek niezmiernie ciekawych.

Redaktor *Pochodni* istotnie, jak przyrzekł, przetłumaczył je na język polski, zapewne odpowiednio po literacku przerobiwszy, i wydrukował w dzienniku. Wydrukował to wprawdzie pod własnem nazwiskiem, ale Desirée, ujrzawszy swoje koncepcye w druku, poczuła w sobie żyłkę nowelistyczną i odtąd pisuje sama, oczywiście po francusku. Nawiązała stosunki z wydawcami paryskimi i zawodowi literackiemu oddaje się teraz ze wzrastającą coraz bardziej namiętnością.

Ona to nietylko podjęła się przekładu sztuki Andrzeja, ale zapewniła nadto, że swoimi wpływami ułatwi jej wstęp do którego z teatrów bulwarowych.

I wobec takich widoków miałby uledz podszeptom zranionej ambicyi.... filistra. Niewątpliwie sytuacya jego wobec chwili jest taka, że nie mógłby jej przenieść człowiek pospolity, zwykły zjadacz chleba. Ale on, który krwawił stopy na drogach absolutu, który doznawał bolów, płynących ze szczytnych udręczeń duszy twórczej, mógłby odrzucić precz powszednią troskę o pozory poprawności towarzyskiej.

Ach, jakże trudno wznieść się do boskiej ataraksyi filozofów! Pokutują w nim stare przesądy wieków. Są one, jak hydra stugłowa.... Zaledwie spadł łeb jeden, inny odrasta! Mdleją w walce ramiona.

Małe, filisterskie skrupuły sprawiają ból nadmierny. Wytrwać!

Upić się — wyzwolić ducha.

(Ciąg dalszy nastąpi).

korzystać nie potrzebował, teraz jednak miał zupełne prawo emitować kwity dłużne na kwotę przez ustawy owe dozwoloną. Nie było do tego potrzeba osobnego upoważnienia Rady państwa, bo upoważnienie to zawarte już było w specyalnych ustawach. W sprawach takich zresztą, jak emisya papierów państwowych, trzeba działać z nadzwyczajną ostrożnością i szybkością zarazem, wyzyskać konjunktury finansowe i chwilowe właściwości rynku pieniężnego a postępować naturalnie z potrzebną dyskrecyą. Owe ustawy upoważniały Rząd do wydania renty koronowej t. j. głównego kredytowego papieru państwowego; chwilowo jednak wskutek niewyjaśnionej sytuacyi zagranicznej i wstrząśnień, jakim w ostatnich czasach giełdy europejskie uległy, kurs renty państwowej obniżył się nieco, tak, że okazało się rzeczą praktyczniejszą zamiast renty użyć innej formy pożyczki państwowej, mianowicie krótko-terminowych, w tym wypadku trzyletnich bonów skarbowych. Ponieważ ta krótko-terminowa pożyczka może być każdej chwili na kwartał naprzód wypowiedziana, przeto Rząd ma możność, na wypadek, gdyby się konjunktura dla wydania renty państwowej znowu korzystnie złożyła, bony ściągnąć i przez rentę zastąpić. JE. P. Minister skarbu zaprosiwszy członków, złożonej z przedstawicieli obu Izb Rady państwa komisyi państwowej dla kontroli długów skarbowych (z Polaków należy do niej poseł Kozłowski), przedstawił im stan rzeczy, a uzyskawszy jednomyślną aprobatę komisyi, złożył konsorcyum i wydał ową emisyę długów skarbowych, na które subskrybcya odbędzie się już w dniach bieżących.

Postępowanie Rządu było ściśle zgodne z obowiązującymi ustawami i przepisami, a przytem kierowane potrzebną zapobiegliwością, szybkością decyzyi i ostrożnością. Niektóre dzienniki jednak, które prowadzą walkę przeciw gabinetowi, podchwyciły ten szczegół, że Rząd upoważniony był w owych ustawach do wydania renty państwowej, wydaje zaś bony skarbowe i atakują JE. P. Ministra skarbu oraz Rząd wogóle, zauważając, że nie zaczekał na formalną uchwałę parlamentu. Dzienniki te wiedzą o tem doskonale, że postępowanie Rządu było podyktowane względami na sytuacyę finansową i na położenie rynku pieniężnego, a pod względem merytorycznym zgoła wolne od zarzutu. W przeciwieństwie też do opozycyjnych artykułów w części politycznej, te same dzienniki zajmują w swej części ekonomicznej wobec najnowszej operacyi skarbowej Rządu, nierzadko stanowisko wprost sympatyczne.

Szczupły zastęp żyjących tu w Wiedniu wybitniejszych osobistości politycznych polskich znowu się zmniejszył. Znaczenie ś. p. Leonarda Piętaka dla polskiej nauki i polskiego życia politycznego, oceniono w kraju naszym już w słusznej mierze i w formie, na którą ten niezwykle prawy, zapatrywaniom swym wierny i wybitny mąż sobie zasługiwał. Tutaj wypada tylko stwierdzić, że ś. p. Leonard Piętak pomimo zamkniętego na pozór, chłodnego i sztywnego nieco usposobienia, otaczany był także w niemieckich kołach politycznych szczerym i głębokim szacunkiem. Ceniono w nim niezmiernie stałość, nieugiętość jego przekonań, a wielką zarazem „poprawność“ w jego postępowaniu. Ś. p. Piętak unikał troskliwie wszelkich publicznych enuncyacyj, akcentowania swoich przekonań, swych zapatrywań na kwestye bieżące i t. d., ale miał o każdej sprawie zdanie wyrobione i na zbadaniu stosunków oparte, a powziąwszy je raz, trwał przy niem i bronił go konsekwentnie. Odpowiadało też to zupełnie naturze ś. p. Leonarda Piętaka, że ustąpiwszy ze stanowiska Ministra, usunął się zupełnie w zacisze prywatnego życia. Szerszy ogół nie wiedział nawet, że był on w ostatnich czasach mocno cierpiącym, a zgon jego zaskoczył wszystkich prawie niespodzianie.

W prasie wiedeńskiej nastąpiła w ostatnich dniach zmiana, która nie jest bez znaczenia także ze stanowiska polskiego. Naczelną redakcyę *Fremdenblattu*, niegdyś tak świetnie przez Marcelego Frydmana, który poczuwał się zawsze do związku z krajem naszym, z którego pochodził, sprawowaną, objął teraz dr. Juliusz Szeps, który również nie zapomniał tradycyj swego ojca, zmarłego przed laty wybitnego dziennikarza wiedeńskiego, Maurycego Szepsa, także z Galicyi pochodzącego. Dr. Szeps należy do najzdolniejszych młodszych publicystów wiedeńskich o widnokręgu europejskim i można powiedzieć europejskich stosunkach publicystycznych W jego miejsce zaś objął redakcyę *Wiener Allg. Ztg.* dotychczasowy jego zastępca dr. Edward Goldscheider, Polak, dziennikarz bardzo utalentowany i wielki miłośnik nowszej naszej literatury, z którą stara się czytającą publiczność wiedeńską systematycznie zaznajamiać.

Na Bałkanach.

Odwrót Serbii.

Spełniły się przewidywania tych trzeźwych polityków, którzy biorąc na uwagę całość położenia, twierdzili, że Serbia prędzej czy później będzie musiała kapitulować ze swych wygórowanych żądań.

Wróżbę tę dzisiejsze doniesienia potwierdzają w zupełności.

Komunikat *Pet. Ag. tel.*, powołując się na autentyczność swych informacyj, podaje, że rząd serbski po naradzie nad rossyjską propozycyą odpowiedział, iż Serbia nie zamierza wywołać wojny z Austryą, ani też nie chce zmieniać normalnych stosunków przyjaznych z tem państwem. Tak samo odnośnie do sprawy Bośnii i Hercegowiny, Serbia nie żąda ani wynagrodzenia terytoryalnego, ani politycznego, ani ekonomicznego, lecz wstrzymując się od wszelkiego mieszania się w tę sprawę, która w zupełności podlega decyzyi mocarstw sygnatarnych, zdaje się całkiem na mądrość i poczucie sprawiedliwości mocarstw. Rząd serbski zamierza obecnie wystosować do mocarstw notę cyrkularną w tym duchu.

Równocześnie wystąpiła *Ag. Havasa* z następującą notą: Rząd serbski wręczył rossyjskiemu posłowi w Belgradzie odpowiedź, która ma być zakomunikowana mocarstwom. Serbia zapewnia o swojem pokojowem usposobieniu i oświadcza, iż jej wojskowe zarządzenia mają charakter wyłącznie obronny i że życzy sobie tylko przywrócenia normalnego stanu na granicach. Serbia niczego innego nie żąda i zdecydowana jest mocarstwom powierzyć swoje interesy, jeżeli Europa uzna aneksyę Bośnii i Hercegowiny.

Najdobitniej jednak charakteryzuje zmianę stanowiska Serbii depesza *Koeln. Ztg.*, donosząca w sposób całkiem stanowczy, że prezydent ministrów Novaković oświadczył w odpowiedzi na radę, udzieloną przez Rossyę, Francyę, Anglię i Włochy, **iż Serbia nie podtrzymuje już swych żądań terytoryalnych i zaniecha wszelkiego prowokowania Austro-Węgier. Kwestyę autonomii Bośnii i Hercegowiny uważa Serbia za uregulowaną przez umowę Turcyi z Austryą, tak, że Serbia nadal zajmować się nią nie może.**

Jest to więc odwrót zupełny i na całej linii.

W Paryżu wyobrażają sobie dalsze postępowanie w sprawie serbskiej tak, że ambasador rossyjski w Wiedniu zawiadomi bar. Aehrenthala o treści oświadczenia serbskiego, w odpowiedzi na co bar. Aehrenthal znów z grzeczności zawiadomi reprezentanta Rossyi o koncesyach ekonomicznych, jakie Serbia otrzymać może przy bezpośrednich rokowaniach. Wtedy Rossya nakłoni Serbię do rozpoczęcia tych rokowań i na tem zakończy się cały zatarg.

Stanowisko Austro-Węgier.

W. Allg. Ztg. z kół dyplomatycznych przynosi oświadczenie, że sytuacya polepszyła się wprawdzie, należy jednak z wnioskami zaczekać aż do chwili, kiedy znany będzie dosłowny tekst odpowiedzi serbskiej i czy Serbia złoży swe oświadczenia bezpośrednio w Wiedniu. Tymczasem jedynie została otwarta droga do dalszych rokowań.

Wobec sprzecznych wiadomości o stanowisku Serbii z powodu ostatniego kroku, zaznacza *Fremdenblatt*, że stanowisko Austro-Węgier, które już kilkakrotnie było określane, nie wymaga ponownego wyjaśnienia. Jest ono niezależne od różnych pogłosek o zachowaniu się rządu serbskiego. Czekamy spokojnie — pisze *Fremdenblatt* — która z tych pogłosek się sprawdzi.

Polit. Corresp. donosi, że mocarstwa otrzymały w ostatnich dniach dwie wiadomości od gabinetu wiedeńskiego w sprawie bałkańskiej. Odpowiednio do przyrzeczeń, zawartych w nocie cyrkularnej z 23 grudnia z. r., dotyczących rokowań między Austro-Węgrami a Turcyą, podano do wiadomości mocarstw protokół, podpisany niedawno między oboma temi mocarstwami. Powtóre powiadomiono mocarstwa o stanowisku, jakie gabinet wiedeński zajmuje wobec warunków ewentualnych rokowań z Serbią.

Głosy niemieckie.

Zanim jeszcze nadeszła wiadomość o odwrocie Serbii, wystąpiła berlińska *Post* w artykule p. t. „Serbia — zagadką psychologiczną“ z następującemi uwagami: Wczoraj jeszcze można się było spodziewać, ze Serbia pójdzie za radą Rossyi i zrzeknie się swych pretensyj terytoryalnych, oraz pretensyi w sprawie autonomii Bośnii i Hercegowiny i że postara się o bezpośrednie porozumienie ze swym rzekomym wrogiem. Ale stało się inaczej. Przedstawiciele Niemiec, Francyi, Anglii i Włoch poparli u serbskiego ministra spraw zagranicznych znane propozycye swego kolegi rossyjskiego i otrzymali tę samą odpowiedź odmowną, to samo nic nie mówiące oświadczenie, że Serbia ufa w sprawiedliwość Europy. Do czego właściwie Serbia zmierza przez ten ustawiczny apel do konferencyi europejskiej? Wobec takiego niesłychanego naprzykrzania się małego państewka, wszystkie mocarstwa w końcu zmuszone będą, już choćby w celu salwowania swego honoru, stanąć po stronie Austro-Węgier i udzielić tej Monarchii generalnego pełnomocnictwa, niejako zbiorowej prokury dyplomatycznej. Austrya, zaprzątnięta sporami wewnętrznymi, nie może codzień wydawać nowych milionów na pogotowie wojenne, bo sum tych na razie nikt jej nie wróci, Prawie, że się ma wrażenie, iż rząd serbski chce koniecznie, aby przyszło do t. zw. ekspedycyi karnej Austryi. Czyż nie można powiedzieć sobie, że wobec takiego oporu przeciw jednomyślnej radzie pięciu mocarstw interwencya ich jest zupełnie wykluczona i w razie tragedyi wojennej nawet apel do panslawistycznego braterstwa nic nie pomoże, bo ograniczy się ona do pięknych słówek i szumnych artykułów wstępnych „Kogo bo-

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRZYJACIÓŁKA.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

II.

Już od godziny szóstej rano, w nocnej koszuli, we frakowych pantalonach i lakierowanych bucikach, bez kapelusza, ze sterczącymi na czaszce rzadkimi włosami, z różowymi policzkami, które obecnie były prawie karmazynowe, z czołem potem okrytem, pan de Servières, całą siłą swoich krótkich nóżek biegał od domu do sadu, gdzie pod namiotem ustawiano stół na ośmdziesiąt nakryć na bankiet dla wieśniaków, potem do kuchni, gdzie pół tuzina kuchcików pracowało pod dowództwem wytrawnego kuchmistrza, potem do garażu, gdzie drzemały jeszcze samochody i do sali jadalnej, którą przystrajano kwiatami. Ponieważ wskutek przyzwyczajenia był w wiecznej obawie, aby coś się nie zapóźniło, wyobrażał sobie, że nicby się nie robiło, gdyby sam nie przypilnował. To też pełno go było wszędzie; tutaj połajał, tam znowu poradził, czasami nie popowiedział ani słowa, ale wystarczało, że był obecny i ocierając czoło z potu, czuł się zadowolony, że zamęcza się z takim zapałem.

Pewna troska jednakże zaciemniła na chwilę to zadowolenie: nie będzie w stanie dotrzeć aż do kościoła w La Roque, aby się przekonać, czy wszystko będzie w porządku do Mszy ślubnej — i jakiej to Mszy! Mszy ślubnej dla panny de Servières. Wczoraj, w merostwie, niema co mówić, wszystko poszło bardzo dobrze: czy tak samo uda się w kościele? Nie chciał już o to się troszczyć; ostatecznie, nie czuł się odpowiedzialny, to już była rzecz proboszcza. Goście zaproszeni, którzy w domu się znajdowali, pani de Nyves, drużki i drużbowie, starzy krewni i starzy przyjaciele, ach! to co innego. Czy będą gotowi na czas? Czy zapamiętają, w jakim porządku mają się ugrupować? A młode panny, które miały kwestować, czy przygotowały sobie torebki? Powstrzymywał się od zastukania do drzwi tych wszystkich osób, bo z pewnością każda z nich drzemała jeszcze w najlepsze. Nie chcąc uledz tej pokusie, wrócił do sadu.

Niedawno, na jednem weselu, stół dla wieśniaków — deski poprzybijane na beczkach — zwalił się podczas biesiady; obawiał się tego samego wypadku i doznawał koniecznej potrzeby przekonania się raz jeszcze o trwałości roboty.

Ostatnie mgły poranne rozwiały się, odkrywając niebo bez chmurki. Powietrze było tak czyste, że wszystko, góry, drzewa i krzaki, rysowały się na horyzoncie z prawdziwą dokładnością. Pan de Servières rzucił okiem w około jakgdyby podziwiając krajobraz, ale nie widział nic przed sobą prócz niejasnych obrazów, w których mięszały się z sobą oblicza mera z La Roque, jego pomocnika i mały wiejski kościółek, do którego wiedzie trzydzieści stopni drewnianych, zmurszałych od starości.

Nagle, mucha przeleciała mu niedaleko nosa; cofnął się, mucha poleciała za nim; poruszył ramionami, spłoszyła się, a potem znowu mu dokuczała; przerażony, puścił się galopem aż do peronu, gdzie go zatrzymało wołanie:

— Panie de Servières! panie de Servières!

Był to Jerzy Fauvel.

— Jakto! — zawołał pan de Servières — ty już tutaj?

— Przecież już dziewiąta godzina!

Dziewiąta! Jednym susem pan de Servières rzucił się we drzwi. Na schodach, spotkał panią de Nyves, drużkę, drużbę i nie pierwszej młodości kuzynkę, obwieszoną fałszywymi klejnotami.

— Chwileczka — zawołał swobodnie — a jestem na wasze usługi!

Żona już dawno pytała o niego, ale daremnie go poszukiwano, gdyż w każdem miejscu mówiono im, że dopiero co ztąd wyszedł. Chciał uniknąć pani de Servières, ale czekała na niego, już zupełnie ubrana. Skoro go spostrzegła w zapylonych pantalonach i bucikach, podniosła rozpaczliwie ręce do góry i otworzyła usta, ale żadne słowo z nich nie wyszło, gdyż będąc przedewszystkiem rozsądną, natychmiast zdała sobie sprawę, że wybuch gniewu, zamiast pomódz, opóźnił by wszystko; przeciwnie, zaczęła mu pomagać w ubieraniu, a on, uspokojony, zapinając koszulę, chwalił się: „Och! moja kochana, gdybyś wiedziała ile się napracowałem od rana: wyobraź sobie....“,

Upłynął długi kwadrans. Wszyscy goście już zeszli na dół; w salonie na parterze Germana i Filip czekali na państwo de Servières. Pani de Nyves rozmawiała z Jerzym na tarasie; była naprawdę piękna, szczupła, leniwa w ruchach, z ciemnemi oczami, w których była pieszczota, z rodzajem kociego wdzięku. Pomimowoli Jerzy doznawał rodzaju przymusu, obawy, nieufności, prawie antypatyi. Nie wiedział nic o niej, z wyjątkiem, że mąż jej, po zbytkownym trybie życia, pozostawił jej umierając bardzo skromny kapitalik i że Filip, przez pamięć o przyjacielu, obdarzał ją pełnymi serdeczności względami.

Od razu oświadczyła się z wielką przyjaźnią dla Germany, która ujęta jej elegancyą, dobrym gustem i doświadczeniem Paryżanki, do niej odnosiła się w każdej rzeczy. I to może był powód niechęci Jerzego, którą sobie wyrzucał, nie mogąc jednakże się jej pozbyć.

Samochody ustawiały się jeden za drugim, a ten, którym jechać miała panna młoda, ozdobiony był konwalią i różami, mając na samym przodzie maszyny wielki bukiet z pomarańczowego kwiatu. Nagle stara niania w białym czepku, przewiązanym czarną jedwabną chusteczką, wybiegła z domu wołając drużki i drużbów, przechadzających się przed peronem: trzeba wracać, pan de Servières już gotów. Upłynęło jeszcze kilka minut i nareszcie ukazał się, podając rękę córce, we fraku, pomimo wczesnej pory dnia, wiejskiego otoczenia i wbrew modzie, lecz frak wydawał mu się jedynym strojem zastosowanym do okoliczności. Germana, idąc z pochyloną głową, podniosła ją: ujrzała przed sobą ogród, a dalej łąki i lasy, następnie tuż blisko swego przyjaciela Jerzego i uśmiechnęła się do niego. On także się uśmiechnął, ale z nagłem wzruszeniem, które mu oczy zwilżyło z powodu tego spojrzenia, którem objęła raj swego dzieciństwa: było to jakby pożegnanie, a także rodzaj aktu wdzięczności. Filip Le Tiennet szedł za nimi z panią de Servières już siwiejącą, pomimo młodości na spokojnej twarzy. Bardzo zgrabny, w długim bronzowym surducie, szczupły, a zarazem silny, z rysami opromienionymi radością nieco zarozumiałą, nosił głowę wysoko.

— Chodźmy więc! — wyrzekł pan de Servières rozkazującym tonem i tak jak gdyby miał dopełnić bohaterskiego czynu.

Automobile, nie spiesząc się, bo droga była niebezpieczna z powodu ciągłych zakrętów, skierowały się do La Roque. Przejechali przez szyny kolejowe i budnik powiał wesoło swoją chorągiewką. Wszyscy mieszkańcy tłoczyli się na drodze, a małe chłopaki galopowały za powozami z okrzykami radości. Na dzwonicy kościoła stojącego powyżej miasteczka na wyniosłości, wielki dzwon odzywał się bez przerwy. Mech zarastał stopnie, a wieńce kwiatów zwisały z kamiennej baryery. Wszyscy wieśniacy z Salagnac byli obecni, przystrojeni w najsztywniejsze bluzy, bo sztywne bluzy były świątecznym strojem. Tren białej sukni roztoczył się na schodach i z bladą twarzyczką pod tiulowym welonem. Germana zwolna wstępowała na nie. Promienne słońce oblewało lasy, które jeszcze bezlistne przybierały liliowe barwy jesieni, a rzeka Cize, szeroka, ale nie głęboka, połyskiwała metalicznym błaskiem. Całkiem blisko łąka, jak olbrzymi dywan z ciemno-zielonego aksamitu, zasiana była kwiatkami, a dalej, na tle zielonego pagórka z uprawną ziemią, podzieloną na części żywopłotami, jabłonie całe w kwiecie, rzucały lekkie biało-różowe plamy.

Wieśniacy pozdejmowali szerokie kapelusze; dziewczęta, milczące, wpatrywały się w orszak ślubny z zachwytem. Kościółek, z pozapalanemi świecami na wszystkich ołtarzach i świecznikach, pałał jarzącem światłem, gdy tymczasem organy grzmiały wspaniałymi tony.

Germana uklękła, Filip stanął przy niej; wszyscy goście wraz z drużkami i drużbami zajęli miejsca w głównej nawie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gowie chcą ukarać, temu odbierają rozum". To przysłowie można zastosować do uporu Serbii. Serbia zmiarkowała, że nie może wywołać rozdwojenia mocarstw, tak, aby stanęły po jednej stronie Anglia, Francya, Rossya i Włochy, po drugiej Austrya i Niemcy. Mimo to Serbia jak krnąbrne dziecko krzyczy: „Nie posłucham" i czeka na sprawiedliwość europejską, która podobno stoi tuż przy drzwiach. Postępowanie Serbii jest zagadką psychologiczną. Czyżby zamierzała ona przyjść do rozumu dopiero wówczas, gdy jak krnąbrne dziecko poczuje rózgę? Sytuacya wbrew oczekiwaniom znowu jest bardzo poważna, ale mimo to nie należy tracić nadziei, że pokój powszechny nie będzie zakłócony. Epigonom takich prawdziwych bohaterów, jak wielki Czarny Jerzy (Karageorg), można powiedzieć w oczy, że Serbia nie jest warta, aby dla niej wybuchła wojna europejska.

Wobec twierdzenia paryskiego *Temps*, że Niemcy z powodu zatargu austryacko-serbskiego boją się, by nie zostały wciągnięte w wojnę europejską, pisze *Post* w innem miejscu co następuje. Opinia publiczna w Niemczech nie przyłączyła się do nerwowości, jaka okazała się w niektórych stolicach europejskich. Dzienniki francuskie i rossyjskie straszyły europejską wojną. Prasa nasza zaoszczędziła publiczności podobnych wieści. Naszych szczerych dążeń pokojowych nie potrzeba powtarzać. Z nikim nie szukamy sporu. Nie chcemy jednak, by pozostało wrażenie, jakoby specyalnie Niemcy miały bać się najbardziej wojny. Rzeczowo nie jest to prawda. Z politycznego względu, gdyby się podobne zapatrywania ustaliły, byłyby raczej szkodliwe dla utrzymania pokoju. Przesąd o rzekomej obawie Niemiec wywołałby tylko wrażenie, iż w sprawach bałkańskich Austro-Węgry i Niemcy przyciśnięte zostałyby do muru. Byłaby to gra, której raczej nie należy rozpoczynać, gdyż ostatecznie mogło to doprowadzić do ogólnego zatargu, którego Niemcy nie pragną, którego jednak i Francuzi tem mniej pragnąć mogą, a wszyscy Rossyanie chcą uniknąć.

Wiadomości z Konstantynopola.

Generał dywizyi basza Nurszid mianowany ministrem artyleryi.

Minister handlu udzielił współpracownikowi *Jeni Gazetty* informacyi, że minister spraw zagranicznych Rifaat basza, który przybył do Peterburga, ma wybrać, czy uregulowanie wynagrodzenia bułgarskiego nastąpi w drodze kapitalizacyi, czy też w drodze konwersyi. Główną rzeczą jest wybór stopy procentowej, ponieważ każde pół procent tworzy różnicę 500.000 franków. Bułgarskie wynagrodzenie, które rząd turecki bierze w rachubę, ma wahać się między 125 mil. a 150 mil. franków.

Głoszą, że z powodu kroków kilku mocarstw, dążących do utrzymania pokoju, wielki wezyr przyrzekł zakazać przewozu materyału wojennego zarówno do Czarnogóry, jak i do Serbii. Serbia zamierza zaprotestować przeciw temu i zażąda ewentualnie 20 milionów franków wynagrodzenia za zakaz przewozu materyału wojennego, na co przedtem wielki wezyr przyrzekł był zezwolić.

Z powodu agitacyi Unii liberalnej, politycznych zbiegów i innych niezadowolonych żywiołów, oraz z powodu niezadowolenia wśród odłamu duchowieństwa mahometańskiego i alumnów panowało onegdaj w Konstantynopolu ogólne zaniepokojenie. Ponieważ rozeszła się pogłoska, że alumni pragną wtargnąć do parlamentu i urządzić manifestacyę, obstawiono budynek parlamentu piechotą i konnicą przed otwarciem posiedzenia.

Strejk robotników, zajętych przy okrętach ładunkowych rozszerza się i zwraca się także przeciw rossyjskim i włoskim Towarzystwom okrętowym, które tak samo, jak Lloyd austryacki, mają własne okręty ładunkowe. Strejkujący żądają przystąpienia tych okrętów do syndykatu strejkujących. Posłowie mocarstw wnieśli przeciw temu protest.

Serajewo. Według doniesienia ze Zwornika, onegdaj rano z serbskiego brzegu nad Driną ostrzeliwano silnie patrol koło Glaticze. Patrol odpowiedział ogniem, jednakże z powodu ciemności nie można było stwierdzić skutków ognia. Z patrolu nikt nie został raniony.

Sofia. Z wiarygodnego źródła nadeszła tu z Serbii wiadomość, że w ostatnich dniach wyruszyła z Limok i Niszu jedna dywizya ku granicy austryackiej, oraz pułk haubicowy i konnicy wraz z kilkoma batalionami z Legotin i Zajbaru. W drodze do Belgradu znajduje się 1500 koni, nabytych w Rossyi.

Wiedeń. *Polit. Corr.*. dowiaduje się z Sofii, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych uważają, iż niebawem nastąpi porozumienie turecko-rossyjskie w sprawie wynagrodzenia, jakie Bułgarya ma uiścić Turcyi. Minister Rifaat z pewnością wyjedzie z Petersburga nie załatwiwszy zupełnie tej sprawy.

Belgrad. Rada ministrów uchwaliła zakazać wywozu mąki, pszenicy, kukurudzy, fasoli, żyta, jęczmienia, owsa, siana, słomy i koniczyny.

Poseł serbski w Salonikach poczynił kroki celem zezwolenia na przewóz 170 ton materyałów wojennych z Francyi do Serbii. Transport ten zawiera 733 skrzyń naboi. Przesyłkę z Liverpoolu na razie wstrzymano.

Cetynia. Minister spraw zagranicznych podpisał traktat handlowy z Turcyą.

Petersburg. Do *Rieczy* telegrafują z Paryża, że Rossya oświadczyła francuskiej dyplomacyi, iż uważa się ostatnią notą, przesłaną Serbii za związaną i że odmówi Serbii w razie odrzucenia tej noty dalszego poparcia.

W artykule wstępnym *Riecz* atakuje silnie ministra spraw zagranicznych.

Konstantynopol. *Turquie* dowiaduje się z półurzędowego źródła, że Rossya po załatwieniu sprawy wynagrodzenia bułgarskiego, zaproponuje Turcyi kombinacyę w sprawie uregulowania kwestyi serbsko-czarnogórskiej, co będzie dla Turcyi korzystne. Mocarstwa będą niebawem zawiadomione o tej propozycyi.

Zachwianie bloku.

(#) Dla konserwatywno-liberalnego bloku niemieckiego nadeszła rozstrzygająca chwila. Reforma finansów Rzeszy stała się ostatecznie tym probierzem, który albo stwierdzi możliwość dalszego istnienia bloku, albo zada ostateczny cios tej sztucznie wytworzonej i tylko z wielkim wysiłkiem podtrzymywanej kreacyi parlamentarnej, która nie jest związana wspólnością ani politycznych, ani społecznych zasad. Konserwatyści niemieccy, skłonni do najwątpliwszej natury kompromisów politycznych, okazują się obecnie twardymi i nieugiętymi, gdy widzą zaangażowane swoje własne interesy materyalne. Proponowany przez rząd podatek spadkowy, popierany całą siłą przez liberalnych blokowców, odrzucają oni dotychczas z całą stanowczością, a podczas obrad komisyjnych zbliżyli się konserwatyści najbardziej do wniosku katolickiego centrum, aby na poszczególne państwa Rzeszy nałożono obowiązek płacenia składek matrykularnych, które byłyby pobierane w formie podatku nie tylko od majątku, ale także od dochodu i to ponad 3000 marek.

Była to chwila, w której koła parlamentarne zostawały pod wrażeniem, iż blok już faktycznie się rozpadł, że konserwatyści razem z centrum przeprowadzą najważniejsze dzieło państwowe, jakiem jest obecnie reforma finansów i że w następstwie tego na tych dwu stronnictwach będzie się musiał oprzeć rząd. W tym stanie rzeczy w najtrudniejszem położeniu znalazł się ks. Buelow. Blok był jego kreacyą, miał on służyć jego celom i rozwiązywać zadania państwowe po jego myśli. Stronnictwa blokowe stanowiły większość rządową i bardzo często wbrew własnym zasadom naginały się do woli rządu. Dopiero teraz, gdy weszła na porządek dzienny pierwszorzędnej wagi kwestya uzdrowienia finansów państwa, kwestya wnikająca głęboko w ogólno-ekonomiczne, agrarne i przemysłowe stosunki, przeciwieństwa zbyt się zaostrzyły a blokowi grozi rozbicie, które byłoby osobistą i polityczną klęską kanclerza. Nie dziw więc, że ks. Buelow dokłada wszelkich starań, aby nie dopuścić do rozbicia bloku i dla tego konferuje ciągle z jego przywódcami i zachęca ich bądź do przyjęcia podatkowych projektów rządu, bądź też do ułożenia takiego kompromisu, któryby utrzymał jedność bloku, a zarazem zaspokoił finansowe potrzeby państwa.

Mówiono nawet, iż między przedstawicielami stronnictw bloku przyszło już do skutku porozumienie. Szczegóły tego porozumienia trzymano w najściślejszej tajemnicy i dopiero teraz pierwsza *Frankfurter Ztg* ogłosiła zasady kompromisu. Polegają one na tem, iż państwa związkowe mają płacić na rzecz Rzeszy do r. 1914 sumę 100 milionów marek, która będzie pokryta podatkiem od własności. Od r. 1914 suma ta ma być zwiększana rocznie o pięć procent. Rada związkowa oznaczać będzie wysokość tych opłat co lat pięć. Część przypadająca na poszczególne państwa, może być ściągana tylko w drodze podatków od dochodu, majątku lub spadków. Dochody do wysokości 3000 marek i majątek do 2000 marek mają być wolne od opodatkowania.

Czy rzeczywiście tak brzmi wniosek kompromisowy, tego dotychczas stwierdzić niepodobna. Przypuszczano, iż wnioski kompromisowe będą postawione już na onegdajszem posiedzeniu komisyi finansowej, ale tak się nie stało. Komisya obradowała tylko nad projektem rządowym o podatku spadkowym i nad projektem narodowych liberałów o bezpośrednim podatku Rzeszy od majątku. Oba projekty zostały większością głosów odrzucone. Co do podatku Rzeszy od majątku, oświadczył sekretarz stanu Sydow stanowczo, iż rządy związkowe na ten podatek się nie zgodzą, głównie dla tego, iż niektóre państwa związkowe, a między niemi i Prusy, podatek majątkowy już mają u siebie, a przeto nowy podatek majątkowy Rzeszy obciążyłby podwójnie opodatkowanych. Nadto bezpośredni podatek Rzeszy zacierałby właściwy jej charakter, albowiem Rzesza nie jest jednolitem państwem, lecz zjednoczeniem rozmaitych samodzielnych państw. W głosowaniu podatek ten odrzucono 18 przeciw 9 głosom, a podatek spadkowy 21 przeciw 6 głosom.

Jakkolwiek za podatkiem spadkowym oświadczyli się tylko wolnomyślni i socyaliści, to jednak los jego nie jest stanowczo zdecydowany. Z pośród stronnictw, które ten podatek odrzuciły, dwa uczyniły to z pewnemi zastrzeżeniami. Stronnictwo Rzeszy oświadczyło, iż podatek spadkowy odrzuca na razie, ale gotowe będzie ewentualnie poprzeć go, jeśli się okaże, iż tylko tą drogą reforma finansów da się przeprowadzić. — Także narodowo-liberalni zastrzegli sobie swobodę działalności przy drugiem czytaniu, a gdy ich wniosek o podatku majątkowym został odrzucony, przeto nasuwa się przypuszczenie, iż ewentualnie dadzą się oni pozyskać dla podatku spadkowego. Tak więc cała lewica liberalna i stronnictwo Rzeszy zgodziły się na ten podatek, a gdyby do nich przyłączyła się jeszcze choćby część konserwatystów, w takim razie podatek dochodowy miałby w parlamencie zapewnioną większość, co prawda większość małą.

Ponieważ w komisyi finansowej tak sekretarz skarbu p. Sydow, jak i przedstawiciele poszczególnych państw związkowych wyraźnie zaznaczali, iż mimo odrzucenia podatku spadkowego w pierwszem czytaniu, od niego jeszcze nie odstępują i uważają go za najodpowiedniejszą i najsprawiedliwszą formę obciążenia majątku, przeto obecnie zwróci rząd wszelkie usiłowania w tym kierunku, aby możliwie największą liczbę konserwatystów na swoją stronę przyciągnąć i projekt swój ostatecznie przeprowadzić. W ten sposób przyszłaby do skutku reforma finansów Rzeszy przy formalnem utrzymaniu bloku. Siła bloku byłaby wprawdzie bardzo osłabiona, być może, że konserwatyści, przeciwni podatkowi spadkowemu nawet wystąpiliby z bloku, w skutek czego pozostała większość blokowa byłaby minimalną, ale kanclerz osiągnąłby jedno, czego najbardziej pragnie, a mianowicie, iż przeprowadziłby reformę finansów bez współudziału centrum i nie potrzebowałby nawiązywać przyjaznych stosunków z tem stronnictwem, które przed dwoma laty przez stworzenie bloku sam z większości rządowej wyłączył.

KRONIKA.

Lwów, 5 marca.

— **Kalendarz.**

Sobota (6 marca):

Kolety panny. — Bogowita. — Tymofteja pr.

Wschód słońca o godzinie 5·57 rano, zachód słońca o godzinie 5·11 po południu.

— **Subskrypcya na 4 prc. austr. Bilety państw.** w urzędzie pocztowej Kasy oszczędności. Dla ułatwienia subskrypcyi na nowe 4 prc. wolne od podatku austr. bilety państwowe będą przyjmowane podpisy tak w głównym urzędzie pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu jak niemniej we wszystkich urzędach pocztowych Austryi. W miejscach tych wydaje się partyom bezpłatnie w języku krajowym prospekty i formularze do zgłoszeń. Odnośne druki otrzymały już urzędy pocztowe. Wobec przedsięwziętych przygotowań i korzystnego kursu subskrypcyi należy oczekiwać, że publiczność skorzysta w najszerszym zakresie ze sposobności zyskownego ulokowania swych kapitałów.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, udzieliła przedewszystkiem Rada 4-tygodniowego urlopu radnemu dr. Caro, poczem zabrał głos r. Feldstein i zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem, dlaczego dotychczas nie zwołał komisyi reformy wyborczej?

Prezydent Ciuchciński w odpowiedzi oświadczył, iż sprawy nie uważał za nagłą, gdyż do wyborów miejskich jest jeszcze dwa lata czasu, zresztą były do załatwienia sprawy inne nie cierpiące zwłoki.

Z porządku dziennego referował r. Bolesław Lewicki sprawę zakupna przedsiębiorstwa pogrzebowego p. Kurkowskiego za cenę 234.000 kor., wnosząc zarazem, by regulamin przyszłego zakładu miejskiego ułożyła komisya pogrzebowa, do której składu według propozycyi referenta ma być jeszcze powołany r. Traczewski.

Nad sprawą tą rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos r. Jonasz, dr. Rutowski, dr. Dwernicki, dr. Lisiewicz, prof. Pawlewski, dr. Szpilman i referent. Wszyscy mowcy z wyjątkiem r. Jonasza oświadczyli się za wnioskami referenta. W głosowaniu wniosek o kupno zakładu pogrzebowego p. Kurkowskiego przyjęto prawie jednogłośnie.

W dalszym ciągu posiedzenia oddała Rada roboty murarskie na r. 1909 majstrowi murarskiemu p. Janowi Rozmusowi, a ciesielskie majstrowi ciesielskiemu p. Zygmuntowi Krykiewiczowi.

Z kolei r. dyr. Majerski przedstawił dwie sprawy: systemizowania płacy katechety przy szkole PP. Benedyktynek i sprawę utworzenia dwu szkół przemysłowych uzupełniających żeńskich, w miejsce dotychczasowych dopełniających, przy szkołach św. Anny i im. Piramowicza. Pierwszą sprawę przyjęto bez dyskusyi. Druga zaś sprawa wywołała ożywioną dyskusyę, w której zabierało głos kilkunastu mowców. Ostatecznie w głosowaniu uchwalono w zasadzie utworzenie dwu szkół przemysłowych dla dziewcząt — co zaś do miejsca, gdzie szkoły te mają być założone i co do planu naukowego — przedłożyć ma sekcya w najrychlejszym czasie odnośne wnioski. Szkoły te powstaną kosztem kraju, miasta i Państwa.

Na tem o godz. 9·45 wieczorem zamknął prezydent p. Ciuchciński z powodu braku kompletu posiedzenie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek dn. 5 b. m. prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski: O elektryczności (dokończenie — z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Pocz. o godz. $7^1/_2$ wieczorem.

W sobotę dn. 6 b. m. Doc. Akad. roln. dr. W. Kubik: O pięknie naszych ogrodów i parków (z obrazami świetlnymi. (Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8.) Pocz. o godz. $7^1/_2$ wieczorem.

— **Wykłady Muzeum przemysłowego miejskiego.** Pierwszy wykład prof. Waleryana Krycińskiego p. t. „O rozwoju ceramiki pod względem technicznym i artystycznym" objaśniony oryginalnymi okazami, pochodzącymi ze zbiorów muzealnych odbędzie się w gmachu Muzeum (Wały hetmańskie) dziś w piątek 6 marca o godzinie 7 wieczorem. Wstęp na wykład za opłatą 20 groszy od osoby.

— **Z Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** Posiedzenie odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali XIII Uniwersytetu (2 p.) Na porządku dziennym: Ciąg dalszy dyskusyi nad referatem z poprzedniego posiedzenia; wnioski na Zjazd delegatów „Państwowego Związku Towarzystw Nauczycieli szkół średnich" (Referenci pp. Gebert, Grzegorzewicz, Lettner, Makowski, Nacher, Petzold, Szczurkiewicz).

— **Komitet balu** na dochód kolonii Rymanowskiej, urządzonego dnia 6 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego, prosi wszystkich, którzy otrzymali bilety i karty, o zwrot pozostałych, w celu zamknięcia rachunków do rąk przewodniczącej dr. Stanisławy Obtułowiczowej we Lwowie ul. Trzeciego Maja 21, przyczem dziękując z góry za poparcie tak wybitnie szlachetnego celu donosi, że listę łaskawych ofiarodawców poda do publicznej wiadomości dopiero po zamknięciu rachunków.

— **Linia telefoniczna** Lwów-Wiedeń dziś od rana nie funkcyonuje, skutkiem tego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Po zupełnem ukończeniu adaptacyj nowego lokalu „Koła", odbędzie się w najbliższą niedzielę inauguracyjny wieczór. Rozpocznie go przemówienie wstępne prezesa „Koła" p. Ludwika Ramułta, poczem w części artystycznej wieczoru wezmą udział pp.: Janina Korolewicz-Waydowa, Teodor Pollak, prof. Jan Majerski, prof. Franciszek Neuhauser i Chór technicki pod batutą p. Bronisława Wolfstala.

W programie znajdują się utwory: Chopina, Niewiadomskiego, Noskowskiego, Liszniewskiego, Paderewskiego, Pollaka i Wagnera.

Znakomita artystka p. Janina Korolewicz-Waydowa wyjeżdża w najbliższych dniach do Kijowa, niedzielny więc jej występ na estradzie „Koła" będzie niejako pożegnaniem się z lwowską publicznością, u której cieszyła się pełnem uznaniem.

Początek koncertu punktualnie z uderzeniem godz. 8 wieczorem.

Wstęp dla członków „Koła" i Towarzystwa dziennikarzy polskich z najbliższemi ich rodzinami po koronie od osoby; dla wprowadzonych przez nich gości po 4 kor.

— **Na spiżowy pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** złożyły uczestniczki zebrań towarzyskich „Klubu Czwartkowego" Namiestnictwa, z okazyi owacyi urządzonej niestrudzonemu gospodarzowi tegoż Klubu, radcy Namiestnictwa Gustawowi Brücknerowi, 42 kor.

Kwotę tę ulokowaliśmy na książeczkę wkładkową Banku krajowego nr. 27.082, której stan wynosi z dniem dzisiejszym 3.056 koron 65 hal.

— **Biuro krajowe powszechnego Zakładu pensyjnego,** załatwiając zgłoszenia do ubezpieczenia, sprawdziło, że zaniechały zgłoszenia funkcyonaryuszy, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia niektóre wydawnictwa pism peryodycznych, księgarnie, prywatne kantory bankowe, a w szczególności handle, od których dotąd stosunkowo bardzo mała liczba zgłoszeń wpłynęła.

Ponieważ powszechny Zakład pensyjny jest z mocy ustawy (§ 1 ust. 1 § 38 ust. 2 i art. 4 rozp. wyk.) obowiązany do oświadczeń

na rzecz osób podlegających ubezpieczeniu bez względu na okoliczność, czy te osoby zostały zgłoszone, lub czy za nich uiszczono premie, dlatego Biuro krajowe powszechnego Zakładu pensyjnego, mając na oku tak interes osób, dla których wydano ustawę, jak i materyalną odpowiedzialność powszechnego Zakładu pensyjnego, musi domagać się zgłoszenia wszystkich funkcyonaryuszy, do których mogą się odnosić ogólne warunki ubezpieczenia, zakreślone w § 1 ust. pens. i art. 5—11 rozp. wykon. z 22 lutego 1908 Dz. u. p. Nr. 42, a to bez względu na wątpliwości z różnych stron poruszane i rozmaite tłumaczenia ustawy, które dotąd nie zostały potwierdzone żadnem prawnem orzeczeniem władz kompetentnych.

Wątpliwe wypadki można wyjaśnić w drodze rekursu (wolnego od stempla), zaś służbodawcy, którzy zaniechali zgłoszenia, narażają się na grzywny, na płacenie odsetek zwłoki od premii, a po upływie trzech miesięcy tracą prawo potrącenia premii z płacy swych funkcyonaryuszy

We Lwowie, dnia 4 marca 1909.

Biuro krajowe Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy prywatnych.

— **Wystawa starych mistrzów** została wczoraj wieczorem zamknięta.

— **Uwolnienie od podatku biletów tramwayowych dla młodzieży szkolnej.** Jak wiadomo, wskutek ustawy o należytości stemplowej na zniżone bilety jazdy tramwayem elektrycznym, podlegają od Nowego Roku opłacie skarbowej także bilety abonamentowe dla młodzieży szkolnej. Ta opłata stemplowa, którą trzeba było w styczniu uiścić, a która wynosi 5 koron, sprawiła, że mnóstwo rodziców, nie mogąc ponieść tego wydatku, zwłaszcza przy większej liczbie dzieci szkolnych, musiało odmówić dzieciom swym zaabonowania karty, mimo, że to był środek ciężkiej zimy. To też w styczniu r. 1909 sprzedano tych biletów tylko za 667 koron, gdy w styczniu 1908 osiągnięto 1480 koron, czyli, że odpadło 55prc. odbiorców biletów szkolnych z powodu zaprowadzenia owej opłaty stemplowej.

Magistrat, który zasadniczo dążył do uwolnienia biletów zniżonych i całkiem wolnych od stemplowania legitymacyj, — gdy nie mógł w drodze instancyj uzyskać zupełnego uwolnienia od tego nowego ciężaru biletów wszystkich. — wniósł był jeszcze w sierpniu 1908 r. podanie do Ministerstwa kolejowego tylko o niektóre ulgi, w pierwszym zaś rzędzie o uwolnienie od opłaty stemplowej biletów dla młodzieży szkolnej.

Wczoraj nadeszła do magistratu odpowiedź Ministerstwa kolejowego. Mianowicie reskryptem z 26 lutego b. r. do l. 48029/08 Ministerstwo uwolniło bilety szkolne od należytości stemplowej.

Nadto uwolnione zostały tym reskryptem od należytości stemplowej bilety służbowe, o ile wydawane są nie wyłącznie do jazd w interesie gminy m. Lwowa, muszą być więc opatrzone wyraźną uwagą, że ważne są tylko do jazd służbowych.

— **Echo wyborów we Lwowie.** Rozprawa karna przeciw Marcinowi Szpakowi, sekretarzowi Tow. robotniczego „Praca“ i 3 tow. o zbrodnię gwałtu publicznego zakończyła się wczoraj wieczorem. Trybunał skazał Szpaka na pięć miesięcy ciężkiego więzienia. obostrzonego postem co 14 dni, innych zaś trzech podsądnych uwolnił.

— **Obchód Słowackiego w Wiedniu.** Staraniem polskiego akademickiego stowarzyszenia „Ognisko“ we Wiedniu, odbędzie się dnia 15 marca r. b. w salach hotelu „Savoy“ uroczysty wieczór ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Julinsza Słowackiego. Wieczór zapowiada się nadzwyczaj uroczyście. Kolonia polska w Wiedniu chce w ten sposób, jakoteż przez gremialne wzięcie udziału w uroczystości, dać wyraz czci i hołdu dla nieśmiertelnego poety. Odegranych zostanie kilka scen z „Kordyana“. Szczegółowy program zostanie później ogłoszony.

— **Rocznica bitwy pod Racławicami.** Staraniem Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się dnia 4 kwietnia b. r. uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy bitwy pod Racławicami.

Przed południem odbędzie się solenna Msza, pochód pod pomnik Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim i złożenie wieńców. Do urządzenia tej części programu uroczystości, postanowiło Stow. „Gwiazda“ zaprosić wszystkie polskie Towarzystwa rękodzielnicze, sokole, akademickie i t. d. Po południu oświetlony będzie pomnik, a wieczorem odbędzie się w sali „Gwiazdy“ uroczyste przedstawienie. Kółko amatorskie „Gwiazdy“ odegra nowo napisany utwór patryotyczny znanego pisarza ludowego Adama Staszczyka z Krakowa, p. t. „Bartosz Głowacki“, dotąd jeszcze nigdzie nie grany.

— **Wycieczka do Włoch,** urządzona przez Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie, odbędzie się w czasie 1 do 25 kwietnia b. r. W programie zwiedzenie Wiednia (2 dni), Florencyi (3 dni), Rzymu (3 ostatnie dni Wielkiego Tygodnia), Neapelu (2 dni), wycieczka na Capri i Wezuwiusz, Wenecyi (3 dni), Fiume-Abbazyi-grot w Postojnej (Adelsberg) i Budapesztu (2 dni). W wycieczce mogą brać udział niecżłonkowie Klubu, tak panowie jak panie, za opłatą 10 koron od osoby. Koszta wycieczki t. j. podróży wraz z hotelami i skromnem utrzymaniem, wyniosą najmniej 250 kor. (100 rubli) od osoby. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 25 marca. Wszelkich informacyj udziela listownie p. Stanisław Żychliński, słuch. Politechniki, Lwów, ul. K. Boczkowskiego l. 16. Uczestnicy wycieczki wyjadą ze Lwowa dnia 31 marca o godz. 7 wieczorem. W wycieczce można brać udział także częściowo.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: na listę dr. Wiktora Borysiewicza w Monasterzyskach dr. Wiktor Borysiewicz 3 kor., Czarniecki Antoni nacz. stacyi 3 kor., N. N. 2 kor., A. L. 30 hal., Witołd B. 20 hal., Kilczyńska 40 hal., Minczeles aptekarz 1 kor., G. 1 kor., Piórecki 10 kor., W. 1 kor., Schüttel 1 kor., Dobrzyński 2 kor., dr. Adolf Schmetalling 1 kor. Razem 25 kor. 90 hal.; na listę p. A. Mroczkowskiego w Sanoku: August Mroczkowski 3 kor., dr. Efraim Weidman 2 kor., M. Hauptmann 1 kor., dr. Salomon Ramer 2 kor. Ludwik Swierczyński 1 kor., Franciszek Kuszczak 1 kor., Antoni Niedenthal 1 kor. 20 hal., Stanisław Rotter 1 kor. Razem 12 kor. 20 hal.; na listę p. Antoniego Lewandowskiego w Tarnopolu: dr. Józef Parnass 2 kor., dr. Rudolf Mantel 2 kor., dr. Zygmunt Rosenfeld 5 kor., dr. Stanisław Pohorecki 10 kor., Antoni Lewandowski 1 kor. Razem 20 kor.; na listę Leokadyi Sowińskiej: Leokadya Sowińska 2 kor., Józef Czyrniański Podbuż 1 kor., Krzy. 5 kor., Schmidt 1 kor., Schindlerówna Rózia w Podbużu 60 hal., Anna Bernsohn 1 kor. Razem 10 kor. 60 hal.; na listę dr. Włodzimierza Mochnackiego, adwokata we Lwowie: dr. Włodzimierz Mochnacki 15 kor., Olga Mochnacka 10 kor., Ewa Mochnacka 2 kor., Irena Mochnacka 2 kor., Jan Gwalbert Mochnacki 2 kor. Razem 31 kor.; na listę Władysława Augustynowicza w Monasterzyskach: Władysław Augustynowicz 2 kor., Br. 1 kor., L. Hełczyńska 40 hal., Schütter 40 hal., K. 1 kor., Elo Rinder 10 hal., B. 20 hal., Julian K. 10 hal., Władysław Miska 50 hal., Marceli Pawłowski 40 hal., Kwiatniaski 30 hal., Sz. 20 hal., H. Wag. 30 hal. Razem 6 kor. 90 hal.; z książeczki Galic. Kasy Oszczędności l. 165.098 ofiarowanej przez p. Klimowiczową 71 kor. 83 hal., dr. Antoni B. z Kalwaryi 10 kor. 04 hal., dr. Edmunt Kaléta 129 kor., dr. Barbacki 9 kor. 94 hal., K. Sośnicki 10 kor. 94 hal., profesorowie seminaryum w Krośnie 9 kor. 94 hal., p. Pollo 40 kor., J. Staromiejski 7 kor. 94 hal., Rada powiatowa w Howołynie 200 kor., p. Waydowski 8 kor. 94 hal., Inżynierowie Biura melioracyjnego 20 kor., Zwierzchność gminna m. Kuty 20 koron.

— **Skórki z pomarańcz.** Zbiórką tych odpadków we Lwowie trudni się od roku 1905 Lwowskie Koło T. S. L. im. T. T. Jeża ze znacznym dla siebie pożytkiem, a każdy rok wykazuje wzrost tej pożytecznej akcyi. I tak w roku 1905 zebrano kg. 475, w roku 1906 kg. 2.104, w roku 1907 kg. 2767, w roku 1908 kg. 3.705 tych skórek.

Rok bieżący jest dla zbytu pomarańcz mniej korzystny, częścią w skutek większego urodzaju u nas jabłek, częścią w skutek katastrof w Sycylii i Kalabryi.

Mimo to zebrano już w roku bieżącym od 15 stycznia do końca lutego 1143 kg. skórek z pomarańcz.

Ogółem zebrano dotąd we Lwowie 10.194 kg. tych skórek za co zyskano 3.058 kor. 20 hal.

Przypominany, że składnice na skórki znajdują się we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i owocarniach miasta Lwowa.

— **Tow. gimnastyczne »Sokół III.«** urządza w niedzielę, 7 b. m., wieczór rozmaitości w sali męskiej szkoły im. św. Marcina przy ul. św. Kingi.

△ **Zgubiono:** zegarek srebrny z wypukłą rzeźbą; czarny pulares z kwotą 22 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Jagiellońskiej kartkę zastawniczą na dwa złote pierścionki i parę kolczyków. W aptece p. Ruckera przy ul. Skarbkowskiej l. 7 pulares zawierający 28 kor. 15 hal.

△ **Spłoszone konie.** W ulicy Sykstuskiej spłoszyły się wczoraj koło kościoła św. Maryi Magdaleny konie włościanina z Wulki Janowskiej Mikołaja Droby i poczęły biedz w szalonym pędzie w dół ulicy. Podczas tej szalonej jazdy wypadła z wozu żona Droby, przyczem odniosła tak ciężkie obrażenia, iż musiało ją zaopatrzyć pogotowie stacyi ratunkowej. Spłoszone konie przytrzymali przechodnie.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Antonina Kunegunda Zajączkowska, żona stolarza, zamieszkałego na Zniesieniu, cierpiąca od dłuższego czasu na zboczenie umysłowe, wydaliwszy się jeszcze przed trzema dniami z 4 letnim synem Romanem, znikła od tego czasu bez śladu.

Zajączkowska liczy 37 lat, jest średniego wzrostu, blondyna, o piwnych oczach.

△ **Zamach morderczy dla rabunku.** Wczoraj po godzinie 10 wieczorem napadł w Rynku od strony ulicy Dominikańskiej na czeladnika krawieckiego, 27-letniego Ludwika Bucznara jakiś drab i usiłował zrabować mu z kieszeni pulares, zawierający 11 kor. Gdy Bucznar chciał rabusia przytrzymać za rękę, ten dobył nagle rewolweru i wystrzelił w kierunku Bucznara, raniąc go na szczęście lekko w lewą skroń. Rannego opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, za mordercą zaś wdrożyła policya dochodzenia.

△ **Jak jeżdżą lwowscy dorożkarze?** Woźnica dorożki parokonny nr. 11, urządziwszy sobie wczoraj po południu kawalerską jazdę, wpadł z takim impetem na wóz masarza Sebastyana Bieńkowskiego, iż złamał dyszel u wozu i zranił konia. Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Karambol.** W ulicy Słowackiego najechali wczoraj na siebie rozwoziciel cegieł Antoni Skowroński i zarobnik Szaja Ryż z taką siłą, iż wóz Skowrońskiego wywrócił się, a Skowroński upadając na ziemię, dostał się pod koła wozu Ryża, które dotkliwie zraniły mu obie nogi.

△ **W ulicy Serbskiej** spadła wczoraj z okna I. piętra realności pod l. 13 cegła na przechodzącą tamtędy Bertę Steuermanową i zraniła ją dotkliwie w głowę. Ranną opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież 6 kor. na szkodę p. Zygmunta Liniala, nauczyciela języka hebrajskiego, aresztowała wczoraj policya służącą Annę Szynkarczukównę.

Kupcowi Izraelowi Freimanowi, przybyłemu ze Złoczowa, skradziono wczoraj w restauracyi hotelu Guttmana pulares, zawierający 1180 kor. banknotami i kilka weksli.

Z piwnicy realności przy ul. Pełtewnej l. 11 a. skradziono wczoraj beczkę masła wartości 56 kor.

✝ **Zmarli:** we Lwowie, Leon Groman, b. właściciel dóbr, w 62 r. życia; Leopoldyna z Gołębskich Waligórska, wdowa po profesorze szkół średnich, w 78 r. życia; Aloizy Wczelik, właściciel dóbr ziemskich, w 63 r. życia;

w Krakowie, Rozalia z Farbowskich Piżlowa, w 71 r. życia; Adam Butmiński, b. prof. matematyki w prywatnem gimnazyum w Warszawie i weteran z r. 1863, w 77 r. życia;

w Wrocławiu, dr. Ryszard Nitsche, redaktor *Schlesische Volks Ztg.*, organu katolików niemieckich.

— **Z Rady m. Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa r. Hałatkiewicz wskazał na podrożenie wędlin w Krakowie. Wiceprezydent Szarski imieniem prezydyum odpowiedział, że tak znaczne podrożenie jest nieuzasadnione i że na konferencyi z masarzami uzyskano obniżenie podwyższonych cen o 20 do 40 hal. na kilogramie.

Radny Turski podniósł, że według rewelacyi pewnego dziennika przebywa w Krakowie ośmiu agentów ochrany rossyjskiej, a we Lwowie sześciu; mowca zapytał, czy prezydyum nie uważa za odpowiednie w interesie rodaków z Królestwa poczynić kroki, ażeby im było zapewnione bezpieczeństwo przed ochraną. Prezydent odpowiedział, że takie kroki poczyniono.

W sprawie budowy dróg wodnych uchwalono rezolucyę r. Dattnera, wzywającą Koło polskie, ażeby wszelkiemi siłami zapobiegło pochodzącemu zkądkolwiek usiłowaniu przewleczenia tej sprawy.

Na tajnem posiedzeniu uchwalono 2.000 koron rocznie na częściowe pokrycie kosztów wychowania i utrzymania czworga dzieci Stanisława Wyspiańskiego, którym Sejm przyznał na ten sam cel 2.400 kor. rocznie.

— **Śmierć dwu braci wśród zamieci śnieżnej.** W czasie ostatnich zawiei śnieżnych dwaj bracia, włościanie z Kosteszti, Wasyl i Grzegorz Bezerkowie wracali z roboty w gminie Hilczu do domu. Pod wieczór w lesie zwanym Komarestie-Zrub zaskoczyła ich straszna zamieć śnieżna, że absolutnie nie mogli wybrnąć z zasp śniegowych i zamarzli. Dopiero w kilka dni później znaleźli robotnicy zwłoki obu braci.

— **Strejk dzieci polskich.** Rodzice dzieci polskich uczęszczających do szkoły w Polskiej Ostrawie, których jest przeszło 360, postawili Radzie miejskiej, złożonej z Czechów, *ultimatum*, że jeśli do 16 marca nie zgodzi się na objęcie na swój koszt prywatnej szkoły polskiej, to urządzą strejk dzieci polskich.

— **Śnieżyce.** W Villach pada ustawicznie śnieg. Niebezpieczeństwo, grożące od lawin, jest wielkie, tak, że ruch pociągów w wielu miejscach przerwano. Cywilnych robotników 2.000 i 600 żołnierzy pracuje nad odgartywaniem śniegu.

— **Znalezienie zwłok zamarzniętego proboszcza.** Z Pragi donoszą, że w pobliskim lesie znaleziono onegdaj zwłoki tamtejszego proboszcza ks. Posturkę. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia. Bliższych szczegółów na razie brak.

— **Znaczna defraudacya.** W Kasie zaliczkowej w Beneszowie wykryto w tych dniach znaczną defraudacyę. Dotychczas stwierdzono brak 75.000 kor.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się o g. 8·45. Przewodniczący i wotanci naprzemian odczytywali w dalszym ciągu akt oskarżenia. Według dotychczasowych dyspozycyj, przesłuchiwanie oskarżonych potrwa do 17 marca. Na ten dzień wyznaczono przesłuchanie pierwszych świadków. Trybunał odrzucił wszystkich świadków, w liczbie 300, proponowanych przez obronę, ponieważ przeważnie są oni podejrzani o współudział w wielko-serbskiej propagandzie.

— **Zemsta kochanki.** Z Budapesztu donoszą: Dwudziestosześcioletnia służąca Anna Paulówna utrzymywała od dłuższego czasu stosunek miłosny z szeregowcem Aleksandrem Illésem. Gdy Illés z nią onegdaj zerwał wszelkie stosunki, Paulówna udała się do jego koszar i tu znalazłszy niewiernego kochanka, strzeliła do niego z rewolweru, raniąc na szczęście lekko w prawą rękę Paulównę aresztowano.

— **Niezwykle ciekawą sprawę** rozpatrywał we wtorek sąd warszawski. Przed sądem stanął praktykant leśny Tokarski, oskarżony o zabójstwo kolegi swego i przyjaciela Cypriana Kowalskiego. W lecie r. z. dwaj przyjaciele Kowalski i Tokarski udali się do lasu i pozostawiwszy woźnicę na skraju, młodzieńcy oddalili się, jak twierdzili, na polowanie. Wkrótce potem przybiegł Tokarski, wołając: „Kowalskiego zabili bandyci“. Woźnica udał się na miejsce; Kowalski leżał zakrwawiony, Tokarski zaś całował go, płacząc i pytając: „Jak się czujesz?“ Wkrótce potem Kowalski zmarł, wskutek rany, zadanej w prawą stronę piersi. Strażnikowi ziemskiemu, przybyłemu na miejsce, opowieść Tokarskiego wydała się nieprawdopodobną i zaaresztował go. Po kilkunastu minutach Tokarski zeznał, że to on zabił kolegę. Kowalski obawiał się odbywania powinności wojskowej i postanowił uczynić się niezdatnym do wojska, w tym celu prosił Tokarskiego, aby mu przestrzelił rękę. Tokarskiemu przy strzale ręka drgnęła i kula miast ręki przebiła pierś nieszczęśliwemu.

Sąd uwzględnił wywody obrońcy, twierdzącego, że Tokarski, wyśmienity strzelec, nie mógł przewidzieć, że nie trafi tam, gdzie zamierza, i uznał Tokarskiego winnym jedynie nieostrożności i skazał go na 2 tygodnie aresztu i pokutę kościelną.

Kronika prowincyonalna.

§ Nieszczęśliwy wypadek. Ze Stanisławowa donoszą: Sekretarz sądowy p. Stefan Drohomirecki przechodząc onegdaj ulicą Gołuchowskiego, pośliznął się na ulicy i upadł. Zanim zdołał się podnieść nadjechał oddział dragonów kłusem, przyczem jeden z koni kopnął leżącego na ziemi p. D., zadając mu znaczną ranę.

§ Zasypany na śmierć piaskiem. W Buczkowie, powiatu bocheńskiego, zasypany został dnia 1 b. m. na śmierć odłamem zmarzniętego piasku 18-letni parobek Władysław Skoczek w czasie, kiedy wszedłszy do dołu, z którego zabierano piasek, zaczął odbijać kawałek ściany.

§ Dzieciobójstwo. Z Tarnowa donoszą: Matką dziecięcia, którego zwłoki dnia 18 z. m. znaleziono w tutejszym kościele OO. Bernardynów, jest 20-letnia Katarzyna Krochmalówna. Jak przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, Krochmalówna nosiła dziecię przez dwa dni po mrozie, póki go w ten sposób nie uśmierciła. Następnie porzuciła zwłoki w kościele, gdyż, jak się tłumaczyła, grabarz nie chciał ich pochować. Dzieciobójczynię oddano do więzienia śledczego tutejszego sądu obwodowego.

Kronika zagraniczna.

* Morderstwo dla rabunku. W Grasing — jak donoszą z Monachium — zamordowano w tych dniach w bestyalski sposób w celach rabunku wdowę po właścicielu dóbr, Annę Obermayer.

* Międzynarodowa wystawa sztuki w Rzymie. W obecności króla i królowej otwarto wczoraj w Rzymie siedmdziesiątą dziewiątą międzynarodową wystawę sztuki, która w tym roku ma szczególniejsze znaczenie z powodu współzawodnictwa włoskich i zagranicznych artystów.

* Masowe aresztowania w Petersburgu. Do *Daily Mail* donoszą z Petersburga, że w ostatnich dwu tygodniach aresztowano tam przeszło 2800 osób, należących do obozu rewolucyjnego.

* Cholera w Petersburgu. W ciągu środy zachorowało w Petersburgu na cholerę 13 osób, zmarło zaś 4.

* Pożar w dokach londyńskich. W poniedziałek wybuchł w tych dniach olbrzymi pożar w londyńskich „Millwall Docks“, którego ofiarą padły magazyny z jutą. Wszystkie oddziały straży ogniowej pracowały nad ugaszeniem ognia przez cały dzień. W końcu, po nadludzkich wysiłkach, udało się zburzyć mury ze strony, zkąd gorąco najmniej dopiekało i zalano całą przestrzeń ogromną ilością wody, dla której spuszczenia do morza musiano urządzić specyalny kanał. Podczas akcyi ratunkowej, wiele ludzi odniosło ciężkie obrażenia. Straty mają być olbrzymie.

* Bomba przed pałacem królewskim w Madrycie. Jeden z dzienników madryckich donosi, że w pobliżu muru pałacu królewskiego znaleziono bombę z tlejącym lontem. Policya dokonała kilku aresztowań.

Notatki literacko-artystyczne.

«Polnische Post« Nr. 9 (Wiedeń). Artykuł wstępny zbija twierdzenie, jakoby br. Bienerth był nieprzyjacielem parlamentaryzmu i pragnął wyłączyć Radę państwa od ustawodawczej pracy. Twierdzenie podobne jest bajką z rozmysłu rozsiewaną przez tych, którym uczciwa polityka P. Prezesa Ministrów nie jest na rękę. Baron Bienerth potępia jedynie handel głosami, tak często w ostatnich czasach praktykowany i pragnie, by stronnictwa kierowały się przy głosowaniu wyłącznie rzeczowymi względami.

W części politycznej numeru znajdujemy również zajmujący wywód z posłem chrześcijańsko-społecznym dr. Pattaiem i artykuł uzasadniający dopuszczalność emisyi biletów państwowych bez uprzedniej uchwały Izby poselskiej. W części gospodarczej poruszoną jest ważna dla Galicyi kwestya organizacyi rafineryi nafty. — W odcinku fejleton dr. Goldscheidera o Sieroszewskim.

Henryk Zbierzchowski. „Literat". Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1909 r.

(z. s.). Jest to interesujące studyum psychologiczne, ujęte w ramy ładnie napisanej powieści. Wyjątkowość założenia (mąż przez ciekawość literacką, rzucający żonę w objęcia kochanka) nie wydaje się nieprawdopodobną dzięki zręcznemu umotywowaniu szczegółów, z jakich autor układa romans dusz szlachetnych, ale zniepra wionych fałszywą etyką bieżącej chwili. Romans zamienia się szybko w tragedyę i kończy podwójnem samobójstwem. Całe opowiadanie mieni się piękną barwnością stylową, wolną od sztucznej napuszoności i przesady, udatnie i artystycznie zamknięte w dwu równocześnie pisanych pamiętnikach męża i żony. Uzupełniają one pod różnymi punktami widzenia opis zdarzeń powieściowych, uwydatniając zarazem wymownie wewnętrzne, często tajone uczucia, myśli, cierpienia i zawody bohaterki i bohatera, których poeta pragnie uniewinnić wobec czytelnika, chociaż — mówiąc szczerze — nie zasługują na uniewinnienie.

Tarasiewicz we Lwowie. Na zaproszenie „Tow. Wzaj. Pom. literatów i artystów" zjeżdża do nas z Warszawy na dzień 11 b. m. znakomity artysta dramatyczny, nieporównany recytator poezyi J. Słowackiego, p. Michał Tarasiewicz i na tle wspaniale udekorowanej sali Filharmonii wygłosi cały szereg najpiękniejszych poematów twórcy „Króla Ducha" przy muzycznym współudziale p. Juliusza Wertheima z Warszawy. Bliższe szczegóły programu podamy jutro.

Bilety już do nabycia w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego.

»Sylwana« od lat 26 wychodzi we Lwowie jako organ gal. Towarzystwa leśnego, poświęcony wyłącznie sprawom leśnictwa polskiego.

W ciągu ćwierćwiekowej przeszło pracy dążyli zawsze redaktorowie *Sylwana* do tego, aby w czasopiśmie swem dać obraz działalności leśników polskich, obejmujący nietylko Galicyę, ale także Królestwo Polskie i Księstwo Poznańskie.

W ostatnich czasach rozszerzono łamy *Sylwana*, wprowadzono nowe działy: „Literatury", „Słownictwa" i t. d. nadto pozyskano cenne siły do współpracownictwa w dziale handlowym.

Sądzimy, że w interesie rozwoju leśnictwa polskiego pożądaną rzeczą jest rozpowszechnienie *Sylwana* w jak najszerszych kołach leśników polskich.

Przedpłata z przesyłką wynosi: w Galicyi rocz. 12 kor. półr. 6 kor. W. Ks. Poznańskiem rocznie 12 mr., półr. 6 mr. W Król. Polskiem rocznie 6 rs., półr. 3 rs. W innych państwach rocz. 14 franków. Przedpłatę przyjmuje administracya gal. Towarzystwa leśnego we Lwowie ul. na Skałce l. 1, dla Królestwa Polskiego księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 3-ci „Igrzysko", dramat w 3 aktach Leopolda Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Wesele", dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem raz od 16sty „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Karykatury" w 4 aktach J. A. Kisielewskiego, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy, „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

We wtorek po raz 3-ci „Ojciec", dramat w 3 aktach Augusta Strindberga; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We środę, po raz drugi, „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

We czwartek, po raz 1-szy (nowość) „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 3-ci „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł., dla młodz. szkolnej „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze spiewami i tańcami w 8 odsłonach, Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Wujaszek Wania", sztuka w 4 aktach Ant. Czechowa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17-sty „Księżniczka dolarów", operetka w aktach Leona Falla.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Inez de Coimbra", Obraz z życia portugalskiego K. Larsena (tłom. z duńskiego L. Rydla).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Moralność pani Dulskiej", tragi-farsa G. Zapolskiej (ceny do połowy), o godz. 7-mej „Inez de Coimbra".

Poniedziałek, „Książe Niezłomny", trag. w 9-u obr. Calderona de la Barca, przekład wierszem J. Słowackiego, (na dochód Towarzystwa oświaty ludowej) jedyny występ p. M. Tarasiewicza.

Wtorek, Inez de Coimbra", obr. z życia port K. Larsena.

Środa, „Małgorzatka", kom. w 3 ch akt. Davisa (ceny zniżone).

Czwartek, „Car Samozwaniec", pięć akt. z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.

Piątek, „Noc listopadowa", 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Sobota, „W latarni", dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, o godz. 3-ej „2 × 2 = 5" satyra w 4-ch akt. G. Wieda (ceny zniżone do połowy) o godz. 7-ej „W latarni".

Poniedziałek, „Romantyczni", kom. w 3-ch akt. Edm. Rostanda „O chlebie i wodzie", krot. w 1-m akcie ze spiewami, (występ p. Orłowskiej).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowa kolej lokalna. W okręgu dyrekcyi kolei Północnej oddano do użytku publicznego nową, około 25 klm. długości, kolej lokalną wiodącą od stacyi Czeitsch, istniejącej kolei lokalnej Saitz-Goding, do miejscowości Steinitz. Ruch na tej nowej kolei lokalnej prowadzić będzie Państwo na rachunek koncesyonaryuszów, wskutek czego cała długość sieci kolejowej będącej obecnie w zarządzie Państwa mierzy 15.350 774 klm.

Towarzystwo bankowe w Wiedniu. Rada administracyjna wiedeńskiego Tow. bankowego (Wiener Bankverein) postanowiła z czystego zysku, wynoszącego 13,297.000 koron, wydzielić $7^1/_2$ proc. dywidendę.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie o zezwoleniu m. Kołomyi na pobór myta drogowego.

= Z Budapesztu donoszą: Pod przewodnictwem dr. Wekerlego odbyła się wczoraj węg. Rada ministeryalna przy udziale wszystkich członków gabinetu. Dr. Wekerle oświadczył, że jeżeli komisya bankowa obstawać będzie przy wniosku p. Hollo i rozpocznie już teraz dyskusyę bankową, to on wyciągnie z tego konsekwencyę i poda się do dymisyi. Wszyscy członkowie gabinetu oświadczyli, iż z nim zupełnie się solidaryzują. Przesilenie weszło więc w stadyum aktualne.

= Komisya skarbowa parlamentu Rzeszy przyjęła wczoraj w pierwszem czytaniu 15 głosami stronnictw bloku przeciw 13 głosom (centrum, socyalistów i Polaków(wniosek w sprawie zaprowadzenia podatku od posiadłości.

= Sejm pruski odrzucił wczoraj uczyniony w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych wniosek o skreślenie pozycyi 300.000 marek, przeznaczonych na tajne wydatki w budżecie policyi. Za tym wnioskiem głosowali socyaliści, Polacy i wolnomyślni.

= W sprawie podróży króla Edwarda do Biarritz, podano urzędownie do wiadomości, że lekarze radzili królowi, aby ze względu na swe zdrowie spędził miesiące marzec i kwiecień poza Anglią, w łagodniejszym klimacie.

= Do Petersburga przybył wczoraj turecki minister spraw zagranicznych Rifaat basza, powitany na dworcu przez tureckiego ambasadora i szefa kancelaryi rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sawińskiego.

= Zawiadowcą urzędu generalnego komendanta portu kronsztadzkiego i gubernatora wojska kronsztadzkiego mianowany kontradmirał Virennius.

= Wczoraj w południe odbyło się w Waszyngtonie uroczyste objęcie urzędowania przez nowego prezydenta Tafta, wśród wielkiego ceremoniału, przy asystencyi wojska w liczbie 25.000. W uroczystości wziął także udział były prezydent Roosevelt. Po złożeniu przysięgi, Taft wygłosił mowę, w której zaznaczył, że poprowadzi dalej reformy, rozpoczęte przez Roosevelta, przeciw wyzyskowi wielkich towarzystw kapitalistycznych na polu kolejnictwa, przemysłu i handlu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. *Fremdenblatt* donosi, że b. Minister Galicyi JE. Dawid Abrahamowicz złożył mandat poselski do Rady państwa.

Wiedeń, 5 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zatwierdził wybór Samuela Horowitza na prezesa, a Leopolda Baczewskiego na wiceprezesa lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej na r. 1909.

P. Minister handlu zamianował rewidenta rachunkowego, Ignacego Garana we Lwowie, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Ministerstwa handlu.

Wiedeń, 5 marca. Wiedeńska Izba handlowa wybrała prezydentem wielkiego przemysłowca Schellera, oraz uchwaliła na wypadek wydania zakazu używania białego fosforu domagać się zaprowadzenia monopolu zapałek.

Wiedeń, 5 marca. Rada nadzorcza Tow. „Alpine Montan Gesellschaft" uchwaliła rozdzielić z czystego zysku, wynoszącego kor. 17.370, dywidendę 20 prc.

Budapeszt, 5 marca. Dzienniki wyrażają zapatrywanie, że wczorajsza uchwała Rady ministrów odracza wprawdzie wybuch przesilenia, ale go nie usuwa. Znaczenie uchwały tkwi w tem, że rząd zgodny jest, iż według własnego mniemania oznaczyć ma czas kiedy należy wywołać decyzyę Izby w kwestyi bankowej. Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu marca.

Budapeszt, 5 marca. Na wczorajszej radzie ministrów przyłączyli się ministrowie do oświadczenia Wekerlego, złożonego w komisyi bankowej, że nie może przyjąć w tej sprawie wskazówek póki rokowania nie są ukończone.

Budapeszt, 5 marca. Prezydent Justh otrzymał od pewnego blacharza, Kovacsa, doniesienie o zachodzącej u Szella incompatibilitas, gdyż Szell jest także gubernatorem węgierskiego banku hipotecznego i otrzymuje korzyści od rządu.

Poznań, 5 marca. *(Tel. pryw.).* P. Dolała właściciel Tokarzewa majątku rycerskiego w pow. ostrzeszowskim sprzedał połowę swego majątku, 750 morgów, fiskusowi.

Bukareszt, 5 marca. Król bułgarski Ferdynand przybył tu wczoraj wieczorem. Na dworcu powitał go król Karol. Król Ferdynand zabawi tu przez dzień dzisiejszy jako gość króla Karola.

Madryt, 5 marca. Jeden z dzienników donosi, że w pobliżu muru pałacu królewskiego znaleziono bombę z tlejącym lontem. Policya dokonała kilku aresztowań.

Niejasne stanowisko Serbii.

Belgrad, 5 marca. Z powodu braku urzędowego oświadczenia o prawdziwym przedmiocie, którego dotyczył krok, przedsięwzięty przez posła rossyjskiego i o treści odpowiedzi serbskiej, zapatrywania o tem są podzielone. W kołach dyplomatycznych przeważa zdanie, że odpowiedź rządu serbskiego zawiera ostateczne zrzeczenie się Serbii znanych żądań terytoryalnych. Przekazanie tych żądań mocarstwom europejskim jest tylko wybiegiem, jakiego chwycił się rząd serbski, aby zapobiedz zaburzeniom, których wybuch groził w Serbii.

Z chwilą, gdy rząd serbski otrzymał od przedstawicieli mocarstw wiadomość, że żądania owe nie mogą liczyć na poparcie Europy, jasną było rzeczą, że rząd serbski nie mógł o tem wątpić, iż formalne przekazanie żądań serbskich uchwale mocarstw w niczem sprawy nie zmieni. Tak więc pomyślne ocenienie obecnej sytuacyi jest uzasadnione.

Natomiast w kołach poselskich trwają w przekonaniu, że rezygnacya rządu serbskiego ze znanych żądań jest absolutnie wykluczona. Taki postępek rządu byłby zdradą kraju. Ponieważ gabinet koalicyjny Novakovića składa się z najpoważniejszych polityków serbskich, którzy w czasie długoletniej swej działalności politycznej dali liczne dowody miłości ojczyzny, przeto wszelką myśl o możności takiej zdrady własnego narodu odrzucić należy, jako niedorzeczną. Zatem i wszelkie wiadomości o rzekomem ostatecznem zrzeczeniu się żądań terytoryalnych trzeba uważać za bezpodstawny wymysł. Z powyższych powodów pewną jest rzeczą, że rada ministrów nie mogła w sprawie żądań serbskich powziąć innej uchwały, jak właśnie tę, że rząd serbski trwa nadal przy swoich żądaniach. Jedynie to jest możliwe, że rząd mógł wybrać środki i sposoby, jakimi Serbia mogłaby zapewnić sobie wynagrodzenie. W tym względzie nietylko cała Skupczyna, lecz cały kraj ma zupełne zaufanie do obecnego rządu, iż tylko interesy kraju będą dlań rozstrzygające. Zamiana żądań terytoryalnych na gospodarcze, proponowana przez Austro-Węgry, nie może być przyjęta ani przez rząd obecny, ani przez Skupczenę.

Powód błędnych zapatrywań, że Serbia zrzekła się swych żądań, lub je cofnęła, tkwi w zbyt pokojowym tonie odpowiedzi serbskiej i w tej okoliczności, że odpowiedź ta, jak w ogóle każdy akt dyplomatyczny podobnej natury, zawiera ostateczne, daleko idące granice ustępstw, co przy pobieżnem przejrzeniu całej odpowiedzi i zbyt lekkiem ocenieniu ostatecznych granic może być uważane za formalne, rzeczowe zrzeczenie się żądań.

To zapatrywanie kół poselskich rozpowszechnia się też wśród ludności.

Wiadomość *Biura Reutera* o urzędowem oświadczeniu, jakoby rząd serbski cofnął lub cofnie swe żądania, uważają tu za skrajne i odbiegające od prawdy ocenienie odpowiedzi serbskiej.

Punkt ciężkości decyzyi serbskiej leży zresztą w dosłownym tekście noty z odpowiedzią. Najważniejszym faktem jest uchwała rady ministrów. Opiewa ona, że Serbia trwa przy żądaniu rekompensaty terytoryalnej i autonomii Bośnii i Hercegowiny.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 5 marca. Król Piotr przyjął wczoraj księcia japońskiego Kuni.

Konstantynopol, 5 marca. Sesya Izby będzie od 14 marca przedłużona na 3 miesiące. Pismo sułtana o tem wnet będzie ogłoszone.

Konstantynopol, 5 marca. Minister sprawiedliwości Refik basza jest umierający.

Konstantynopol, 5 marca. Do *Ikdamu* donoszą z Bassory, że w wilajecie tym panuje anarchia. Konstytucyi dotychczas nie wprowadzono. Władze są bezczynne.

Paryż, 5 marca. *Eclair* pisze w sprawie odpowiedzi serbskiej: Serbia kończy tem, od czego powinna była zacząć. Ponieważ uznała nieistnienie zatargu austro-serbskiego, ponieważ nie można nic zarzucić aneksyi, przeto mogła nam była Serbia przez 5 miesięcy oszczędzić próżnych demonstracyj i zaniepokojenia. Niemiło jest być słabym, ale nikomu, ani też narodowi nie przynosi korzyści wrzawa i stawienie niemożliwych żądań. Na „bluff" dyplomatyczny odpowiedziano demonstracyą wojskową. Dysproporcya sił Serbii i Austro-Węgier jest tak wielka, że kiedyś nikt nie będzie mógł pojąć, jak można było w Belgradzie wszcząć taki krzyk. Przyznać należy, że nieugiętość Austro-Węgier, które nie pozwoliły z siebie żartować, wielce przyczyniła się do zmiany zapatrywań w Serbii.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Policya otoczyła onegdaj w domu przy ulicy Bednarskiej trzech bandytów, którzy obchodzili szewców wymuszając od nich pod groźbą browningów strejki, podając się za delegatów partyi. Dwu z nich w wieku lat 18 ujęto, jeden umknął.

Petersburg, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Między stacyami Armawir a Kubanisko 8 bandytów obrabowało inkasenta kolejowego i zabrało mu około 40.000 rubli, następnie bandyci wyskoczyli z pociągu i umknęli. — Żandarm i strażnik zostali zranieni.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

DENTYSTA
Dr. P. SZADKOWSKI
b. asystent Doc. dr. Gońki ordynuje
Lwów, Kopernika 11, (dom Kółek roln.).

Do najęcia
ul. Asnyka l. 7.
Na I. piętrze
od 1 maja lub od 1 czerwca b. r.
Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon.
Elektryczne urządzenie.

Dentysta dr. K. Lewandowski
Lwów plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
Wyjmowanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bolu.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie,** zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego. **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 marca 1909.

Hotel George'a.

PP. ks. W. Puzyna z Warszawy, S. Wybranowski z Kimicza, A. Bocheński z Punikwy, A. Kaempffe z Rzyczek, T. Polański z Dąbrowicy.

Hotel Europejski.

PP. J. Borucki z Krakowa, H. Mierzyński z Dubowiec, A. Szczurowski ze Strychaniec, J. Grunwald z Kamionki, M. Asłan z Rojatyna, B. Pilatowski z Przemyślan.

Hotel Imperial.

PP. K. Rogoyski z Krakowa, J. S. Veron z Braila (Rumunia), A. Stojowski z Jaćmierza, Z. Jasiński z Warszawy.

Hotel Victoria.

PP. S. Nowakowski ze Sambora, dr. C. Trembałowicz z Tarnopola.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. dr. M. Mogielnicki z Doliny, dr. M. Koniuszecki ze Złoczowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 marca

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565 —	575 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380 —	400 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551 —	556 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92 50	93 50
„ kra' 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93 30	94 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	93 50	93 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 30	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 —	93 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 70	93 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 30	94 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 30	91 —
„ „ „ 4 koronow.	91 50	92 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	99 —	107 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 —	253 —
„ „ „ papierowych	252 —	254 —
100 marek niemieckich	116 80	117 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·25	94·45
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·95	98·15
kwiecień-październik	97·95	98·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·—	159·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209·50	213·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	267·—	271·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	267·—	271·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	293·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	115·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·25	119·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·10	96·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·55	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1892, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jaszkiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·05	100·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·—	147·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	192·25	196·25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	192·25	196·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86·—	92·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·25	183·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·25	278·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264·50	270·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·40	93·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 300 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·40	98·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·35	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1888 pr.	112·20	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czerz. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·75	69·75
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	32·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	245·—	255·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	292·50	295·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3307·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	623·—	624·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	730·—	731·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	591·—	595·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431·75	432·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1753·—	1762·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	532·50	533·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	346·—	347·—
Żivnosteńska banka 100 zł.	342·—	343·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	326·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5180·—	5206·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	903·—	914·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	634·—	636·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	553·—	563·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	622·50	623·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2335·—	2345·—
Schodnicy 500 kor.	410·—	415·—
Tureck. zarz. tytoniowy 500 franków	341·—	345·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	367·—	370·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·90	240·15
Paryż za 100 franków	95·05	95·17½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·25	252·75
Niemieckie banki	116·90	117·10
Włoskie banki	94·42½	94·57½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·22½
O. Walut.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·05
20-markówka	23·43	23·47
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	116·90	117·10
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	94·80
Ruble	2·52¼	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18047 VIII/b (1844 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie od Torek do Sośnicy w km. od 145.100 do 150.370 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 2 sierpnia 1907 l. 68.752 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 16 marca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

23.792 m³ faszyn wiklowych,
47.584 m³ faszyn lasowych,
856.519 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 182.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostrwy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909 do 1902 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie od Torek do Sośnicy w km. od 145.100 do 150.370 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . , . .

W Przemyślu, dnia . . . . marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 14.918 VIII./b (1931 2—3

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Hureczkiem, Hurkiem, Bolestraszycami w km. od 159.690 do 154.750 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

14.750 m³ faszyn wiklowych,
31.450 m³ faszyn lasowych,
476.200 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 115.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1902 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Hurkiem, Bolestraszycami w klm. 159.690 do 154.750 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Przemyślu, dnia . . marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1218/8 (7) (1957 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ilka Szkwyry w Toustem, odbędzie się dnia 26 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya połowy realności lwh. 87 ks. gr. Touste objętej.

Nieruchomość ta, której połowa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 370 kor. z czego na połowę przypada 185 kor.

Najniższa cena wynosi 123 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 9 kor. 50 hal., które zobowiązana zapłacić ma do dni 14 pod rygorem egzekucyi i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. E. XXI. 2650 8 (11) (1933 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności pod lk. 1146²/₄ we Lwowie położonej lwh. 1180 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się a) z gruntu budowlanego, b) gruntu ogrodowego, c) dwupiętrowego domu czynszowego, d) stajni, e) wozowni wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę wedle ocenienia z 5 grudnia 1908 E. XXI. 2650/8 (6) przedstawia wartość średnią szacunkową a to wartość budynków wraz z gruntem 88.870 kor. 67 hal., przynależności zaś tej realności przedstawiają wartość 1375 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 45.123 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. E. XXI. 2193/8 (12) (1932 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności we Lwowie pod lk. 1147²/₄ lwh. 1369 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, przy ul. Janowskiel l. orj. 11 A. położonej, składającej się z prc. bud. 2094/1 i grt. 4558/1 o łącznym obszarze 1611 m², domu mieszkalnego dwupiętrowego z szopą, trzema drewnianymi magazynami i parterowym domem murowanym mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona grunt z budynkami na 92.688 kor. 90 hal., przynależności zaś na 1129 kor.

Najniższa cena wynosi 46.908 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które z powyższą zmianą co do najniższej ceny się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XXI.

Lwów, dnia, 8 lutego 1909.

L. cz. 443/8 (2000 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 19 kwietnia 1909 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności w gminie kat. Łopatyn położonych a to lwh. 1519 obejmującej chmielarnię o łącznej przestrzeni 11 a. 01 m. wartości szacunkowej 300 kor., najniższa cena 200 kor., lwh. 1841 składającej się z chmielarni i urządzenia o łącznej przestrzeni 12 a. 33 m, cena szacunkowa 600 kor., najniższa cena 400 kor.

Dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. E. 123/8 (10) (1963 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 17 marca 1909 godzina 10 rano przymusowa licytacya 293/336 z 6/9 części realności lwh. 446 Mielnica składającej się z domu mieszkalnego.

Cena szacunkowa wynosi 6240 koron 90 hal.

Najniższa cena 3126 kor. 31 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, 6 lutego 1909.

(1910 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 8 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: obuwie, towary galanteryjne, kapelusze damskie, meble i sukna.

Wtorek 9 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, rower i fortepian.

Środa 10 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, kasa i ubrania męskie.

Czwartek 11 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, futro, srebro i maszyna do szycia.

Piątek 12 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, meble, fortepian i garderoba damska.

Sobota 13 marca 1909 od 10 do 12 przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. E. 1496/8 (19) (2004)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 marca 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya: 1. 1/6 części lwh. 416 gm. Putiatyńce obejmującego pbud. lk. 46 i pgr. lk. 341 i 342, 2. 1/3 lwh. 599 gm. Putiatyńce obejmującego pgr. lk. 912/12, 1058, 2235 i 2570, 3. 6/36 części lwh. 692 gm. Putiatyńce obejmującego pgr. lk. 2961.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 594 kor. 44 hal., ad 2. 711 kor. 11 hal., ad 3. 27 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w tut. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 31 stycznia 1909.

L. cz. E. 2301/8 (6) (1987)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Krauthauera, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 22 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie licytacya realności objętych lwh. 128, połowy realności lwh. 129 całej całej realności lwh. 271 i 311 ks. gr. gm. Cerkowna, oraz realności lwh. 122, 2/3 części realności lwh. 123, całej realności lwh. 126 i całej realności lwh. 129 ks. gr. gm. Stańkowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco:

realność lwh. 128 Cerkowna na 710 koron,

połowa realności lwh. 129 Cerkowna na 400 koron,

realność lwh. 271 Cerkowna na 1210 koron,

realność lwh. 311 Cerkowna na 260 koron,

realność lwh. 122 Cerkowna na 800 koron,

realność lwh. 123 Cerkowna na 66 koron 66 hal.,

realność lwh. 126 Stańkowce na 90 koron,

realność lwh. 129 Stańkowce na 20 koron.

Najniższa cena wynosi odności do realności lwh. 128 Cerkowna 473 kor. 32 hal., co do połowy realności lwh. 129 Cerkowna 266 kor. 70 hal., co do realności lwh. 271 Cerkowna 806 kor. 68 hal., co do realności lwh. 311 Cerkowna 173 kor. 32 kor., co do realności lwh. 122 Stańkowce 533 kor. 32 hal., co do 2/3 części realności lwh. 123 Stańkowce 44 kor. 44 hal., co do realności lwh. 126 gm. Stańkowce 60 kor., co do realności lwh. 129 gm. Stańkowce kwotę 13 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14,

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, 3 marca 1909.

L. cz. E. 1607/8 (2) (2014 1—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 marca 1909 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 51 ks. gr. gm. Porąbka objętej.

Cena szacunkowa wynosi 7839 kor.

Najniższa cena wynosi 5226 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 1478/8 (7) (2018 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Kahane, negocyantki w Grzymałowie, jako cesyonaryuszki Banku kredytowego i eskomptowego, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya: a) 1/4 niewydzielonej części realności lwh. 242 ks. gr. Kokoszyńce i b) 1/8 niewydzielonej części realności lwh. 634 ks. gr. Kokoszyńce objętej.

Te części nieruchomości wystawionych na licytacyę są ocenione: ad a) na 191 kor. 25 hal., zaś ad b) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 128 kor. 16 hal., zaś co do części realności ad b) 37 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 6 kor. 50 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. E. 752/8 (2055 1—3)

W sądzie niżej wymienionym odbędzio się 15 marca 1909 godzina 9 rano, przymusowa licytacya realności w gminie Zawidcze położonych a to: whl. 509 składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i ogrodu o łącznej przestrzeni 5 r. 51 m. wartości szacunkowej 1836 kor, najniższa cena 1224 kor., lwh. 80, 302, 361, 370 i 389 składających się z gruntów ornych o łącznym obszarze 1 h. 37 a. 84 m.

Cena szacunkowa wynosi a to: a) lwh. 80 — 847 kor. 80 hal., b) lwh. 302 — 60 kor. 37 hal., c) lwh. 361 — 177 kor., d) lwh. 370 — 243 kor. 50 hal., e) lwh. 389 — 246 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi a to: a) lwh. 80 — 565 kor. 20 hal, b) lwb. 302 — 40 kor. 25 hal., c) lwh. 361 — 118 kor., d) lwh. 370 — 162 kor. 34 hal., e) lwh. 389 — 164 kor. 50 hal.

Dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. E. XX. 2911/8 (16) (2015 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu utejszego licytacya realności pod l. kat. 1339 1/4 objętej lwh. 1450/I. dzielnica ks. gr. gm. miasta Lwowa z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi i parkanu.

Dom z przynależytościami oceniono na 23.026 kor. 99 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.513 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 2870/8 (5) (1989 1—3)

Dnia 24 marca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności obj. lwh. 945 ks. grunt. gm. Bursztyn.

Nieruchomość tę oceniono na 2431 kor.

Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 2946/8 (5) (1990 1—3)

Dnia 31 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya 6/9 części realności obj. lwh. 274 ks. grunt. gm Bukaczowce.

Nieruchomość tę oceniono na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. E. 2588/8 (4) (2001)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1909 o godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 1088 gm. Zakopane, składającej się z parceli budowlanej z domkiem.

Powyższą realność oceniono na 340 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 140 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. 2508/8 (8) (2044)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Bolechowie, zastąpionego przez pełnom. Mechla Bergera w Bolechowie, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie, licytacya realności objętych lwh. 501, 502 i 523 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: realność objęta lwh. 501 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski na 2700 kor., realność objęta lwh. 502 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski na 450 kor., realność objęta lwh. 523 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski na 400 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 501 kwotę 1800 kor., odnośnie do realności lwh. 502 kwotę 300 kor., odnośnie do realności lwh. 523 kwotę 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 3 lutego 1909.

G. Zl. E. 1203/8 (20) (2007)

Versteigerungs-Edikt.

Am 14 April 1909 vormittags 10 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 19 die Versteigerung der dem Andrij Pohrybienyk Ołeksy gehörigen:

a) 5/6 Anteile des Grundbuchskörpers Einl. Z. 441;

b) 1/3 Ant. Gbk. E. Z. 1490;

c) 5/20 von 1/4 und 3/4 Anteile des Gbk. E. Z. 1671 sämmtliche Katastralgemeinde Rożnów bestehend aus dem Hause und Acker in Teilen statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind a) 5515 K., b) 351 K., c) 1287 K. 10 hl.

Das geringste Gebot beträgt a) 3676 K. 67 hl., b) 234 K., c) 858 K. 07 hl. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunde (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Zabłotów, am 24 Februar 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1) (1943 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Markusa Katza, zarejestrowanego pod firmą „Markus Katz", kupiec w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. p. Włodzimierza Dolnickiego w Złoczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Izaaka Mittelmanna, w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 marca 1909, godzina 10 przed południem w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 kwietnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 kwietnia 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu mają wymienić w Złoczowa zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 1 marca 1909.

L. cz. S. 2/7 75 C. C. (1995)

W konkursie Józefa Welfelda celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 10 marca 1909, wyznacza się audyencyę na dzień 19 marca 1909 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie b. Nr. 16.

Jarosław, dnia 26 lutego 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 3099 (1981 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opóźnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 9 kwietnia 1909 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 3 marca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 1/9 (1) (1902 3—3)

Marya Wołyniuk z Żabiego uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Fedia Wołyniuka Wasyla z Żabiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. P. 220/8 (1) (1871 3—3)

Edykt.

Dmytro Abramiuk Andrija z Rudnik został uznany głuchoniemym.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Abramiuka Dmytra z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. P. 10/9 (3) (1868 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Jurczyka w Dulczy małej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Dybę starszego w Dulczy małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. L. V. 4/9 (5) (1928 3—3)

Edykt.

Nad Adolfem Löwenheckiem, który w dniu 4 marca 1909 stać się ma pełnoletnim, przedłuża się władzę jego ojca Jakóba Löwenhecka.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. P. VI. 14/9 (1997 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Bihuna z Zborze.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Konfelię s. Mikołaja w Zborze.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.

Kałusz, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. VI. 170/8 (5) (1998 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę z Tomynych Melnyk w Grabówce.

Kuratorem jej ustanowiono Hawryłę Melnyka syna Mykiety w Grabówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. P. 263/8 (5) (1948)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Barabasza s. Wasyla w Starych Bohorodczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Momota w Starych Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. P. 140/8 (1988)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Hoszowskiego rolnika w Niniowie dolnym.

Kuratorem jego ustanowiono Aftanasa Borysa naczelnika gminy w Niniowie dolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 15 grudnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 42/9 (1) (1915 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Fedkowi Hupało i Pazi z Fedorów Hupało, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Fedka Zacharko z Szołomyi pozew o zapłacenie kwoty 252 kor. i 23 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 10 marca 1909 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Fedka Hupały i Pazi z Fedorów Hupało, ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla, adwokata krajowego w Bóbrce, kuratorem, który zastępywać będzie tychże nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. C. I. 93/9 (1) (1986)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Jałeczko przedtem w Olchowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Piotra Suchani pozew o zapłatę kwoty 289 kor. 18 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 marca 1909 o godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Walewskiego adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. II. 42/9 (1) (2006)

Edykt.

Przeciw Rachmilowi Zenger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez firmę Antoniego Lang w Bregencyi pozew o zapłatę 335 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tut. c. k. sądzie audyencya na dzień 12 marca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rachmila Zengera, ustanawia się pana dr. Tadeusza Bosakowskiego adwokata w Śniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rachmila Zengera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn dnia 20 lutego 1909.

L. cz. E. IX. 4295/8 (4) (1984)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Janowi Wajda i tow. pto 280 kor. zpn.

Gdy Jan Wajda po Danielu jest nieznany z miejsca pobytu, ustanawia się dla niego kuratora ad actum adwokata dr. Herziga w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. C. III. 56/9 (1) (2002)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jana Rzadkosza Druciarza w Białce którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jakóba Koszarka w Białce pozew o zeznanie zdolnego do intabulacyi dokumentu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya dnia 9 marca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masa spadkowej ustanawia się pana adw. dr. Stysia w N. Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. II. 1/9 i C. II. 2/9 (2) (1985)

Edykt.

Przeciw Joachimowi Romańcowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez ks. Grzegorza Romańca proboszcza w Kniażpolu dwa pozwy, mianowicie do lcz. C. II. 1/9 o zniesienie współwłasności realności lwh. 33 ks. gr. gminy Stróże małe, zaś do lcz. C. II. 2/9 o złożenie rachunków.

Na podstawie tych pozwów, które przy audyencyi 18 lutego 1909 przez podpisany sąd połączone zostały, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 marca 1909 o godz. 11 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Joachima Romańca, ustanawia się w obu tych sprawach p. dra Nebenzahla, adwokata w Sanoku, kuratorem. Równocześnie zwalnia się pierwotnie, do lcz. C. II. 1/9 ustanowionego kuratora p. adwokata Smólskiego od dalszego obowiązku kuratorskiego.

Kurator p. dr. Nebenzahl zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 18 lutego 1909.

L. XVII. $\frac{518}{13}$/1

Obwieszczenie.

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 3 marca 1209 l. XVII. $\frac{518}{13}$/1 w sprawie wprowadzania do Niemiec mięsa i wyrobów mięsnych.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4 lutego 1909 l. 224.36 wolno obecnie wprowadzać mięso z Austryi do niemieckiego obszaru cłowego tylko przez następujące stacye wchodu i badania:

A. Prowincya Szląsk.

	Stacye wchodu	ograniczone do	Stacye badania	ograniczone do
1	Herby pruskie (Preuss. Herby) urząd cłowy I.	—	—	—
2	Bytom; Szląsk górny, urząd cłowy I., kolej żelazna	—	—	—
3	Mysłowice, główny urząd cłowy	—	Mysłowice, główny urząd cłowy	—
4	Katowice, urząd cłowy I.	—	Katowice, urząd cłowy I.	—
5	Dziedzice, urząd cłowy I.	—	—	—
6	Oświęcim, urząd cłowy I.	—	—	—
7	Austr. Bogumin (Oderberg), urząd cłowy I.	—	—	—
8	Opawa, urząd cłowy I.	—	—	—
9	Ziegenhals, urząd cłowy I.	—	—	—
10	Mittelwalde, główny urząd cłowy	—	—	—
11	Halbstadt w Czechach urząd cłowy I.	—	—	—
12	Libawa (Liebau) główny urząd cłowy	—	—	—
13	Seidenberg, urząd cłowy I	—	—	—
14	—	—	Raciborz, gł. urząd cłowy	—
15	—	—	Wrocław, południowy gł. urząd cłowy	—
16	Schlaney, urząd cłowy I.	świeżego mięsa i miesięcy od maja do września	—	—

B. Bawarya.

1	Asch w Czechach, uboczny urząd cłowy I.	—	—	—
2	Eger, uboczny urząd cłowy I.	—	Eger, uboczny urząd cłowy I.	świeżego mięsa
3	Furth n W. główny urząd cłowy	—	Furth n. W., główny urząd cłowy	—
4	Simbach, główny urząd cłowy	—	Simbach, główny urząd cłowy	—
5	Passau, główny urząd cłowy	—	Passau, główny urząd cłowy	—
6	Solnogród, uboczny urząd cłowy I.	—	Solnogród, uboczny urząd cłowy I.	—
7	Kufstein, uboczny urząd cłowy I.	—	Kufstein, uboczny urząd cłowy I.	świeżego mięsa
8	Oberjoch, uboczny urząd cłowy II.	świeżego mięsa	Oberjoch, uboczny urząd cłowy II.	świeżego mięsa
9	Lindau, główny urz. cłowy	—	Lindau, główny urz. cłowy	—
10	—	—	Augsburg, główny urząd cłowy	—
11	—	—	Furth, główny urz. cłowy	—
12	—	—	Hof, główny urząd cłowy	—
13	—	—	Kaiserlautern, główny urząd cłowy	—
14	—	—	Landshut, główny urząd cłowy	—
15	—	—	Ludwigshafen n. R, gł. urząd cłowy	—
16	—	—	Monachium, I. główny urząd cłowy	—
17	—	—	Monachium, II. główny urząd cłowy	—
18	—	—	Norymberga, główny urząd cłowy	—
19	—	—	Ratysbona, główny urząd cłowy	—
20	—	—	Rosenheim, główny urząd cłowy	—
21	—	—	Würzburg, główny urząd cłowy	—

C. Królestwo saskie.

	Stacye wchodu	ograniczone do	Stacye badania	ograniczone do
1	Bodenbach, uboczny urząd cłowy I	—	Bodenbach, uboczny urząd cłowy I.	—
2	Tetschen, uboczny urząd cłowy I[1])	—	Tetschen, uboczny urząd cłowy I.[1])	—
3	Warnsdorf, uboczny urząd cłowy I	świeżego mięsa	Warnsdorf, uboczny urząd cłowy I.	świeżego mięsa
4	Zittau, główny urz. cłowy	—	Zittau, główny urz. cłowy	—
5	Zittau, uboczny urząd cłowy II. przed Zittau	świeżego mięsa	—	—
6	Reitzeshain, uboczny urząd cłowy I.	—	—	—
7	Voitersreuth, uboczny urząd cłowy I.	—	Voitersreuth, uboczny urząd cłowy I [2])	świeżego mięsa
8	—	—	Drezno, główny urząd cłowy I.	—
9	—	—	Chemnitz, główny urząd cłowy	—
10	—	—	Lipsk, główny urz. cłowy	—
11	—	—	Plauen w V. główny urząd cłowy	—
12	—	—	Zwickau, główny urząd cłowy	—
13	—	—	Riesa, miejsce odprawy cłowej w porcie	—
14	—	—	Glauchau, urz. podatkowy	—

D. Wirtembergia.

1	Friedrichshafen, główny urząd cłowy	—	Friedrichshafen, główny urząd cłowy	—
2	—	—	Stuttgart, główny urząd cłowy i miejsce odprawy cłowej w miejskim domie składowym	—
3	—	—	Heilbronn, główny urząd cłowy	—
4	—	—	Ulm, główny urząd cłowy i miejsce odprawy cłowej na dworcu kolejowym	—
5	Reutlingen, główny urząd cłowy	mięsa przyrządzonego	Reutlingen, urząd cłowy	mięsa przyrządzonego

Względem wprowadzania posyłek nadchodzących pocztą, które odbywać się może przez wszystkie pograniczne urzędy cłowe, nie nastąpiła żadna zmiana.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do obwieszczeń z 16 maja i 17 sierpnia 1903 l. 52.088 i 91.920, tudzież 22 lipca 1908 l. 79.412.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1909.

[1]) Wprowadzanie i badanie mięsa ograniczono do jednego dnia w tygodniu a mianowicie do poniedziałku, a gdyby na ten dzień przypadało święto do bezpośrednio następującego dnia powszedniego.

[2]) Stacya badania w Voitersreuth czynna jest tylko przejściowo, w razie koniecznej potrzeby, w dniach, które król. saski rząd wyznaczy i poprzednio ogłosi.

L. 15548—09

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 21 maja 1905 l. 55.817, zmienia rozporządzenie tutejsze z 22 września 1884 l. 58.465 o tyle, że egzamina dla kowali, którzy nie uczęszczając na półroczny kurs podkowania w szkole kucia koni, zamierzają uzyskać świadectwo uzdolnienia w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27 sierpnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 140), odbywać się będą odtąd **tylko w Krakowie i Lwowie.**

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1909.

L. cz. C. I. 41/9 (1) (2010)

Edykt.

Przeciw Ozyaszowi Eichenstein, Lipie z Eichensteinów Safrin i Salamonowi Jakóbowi 2 im. Eichenstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Eisiga Kressel w Żydaczowie pozew o prawo własności parceli bud. lk. 354/2 gm. Żydaczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 marca 1909 o godz. 9 przed poł.

Celem strzeżenia praw na wstępie wspomnianych ustanawia się pana Abgarowicza c. k. notaryusza w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. Cw. 1468/8 (3) (1982)

Edykt.

W sprawie wekslowej Mojżesza Ires w Ustrzykach toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Sanoku przeciw Seligowi Ascher o 456 kor. z pn. temu ostatniemu ma być doręczony tus. nakaz zapłaty z dnia 13 listopada 1908 liczba czynności Cw. 1468/9 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Selig Ascher przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dra Weidmana adwokata w Sanoku.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 32/9 (1) (1996)

Edykt.

Przeciw Józefowi Miśkowcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Jana Wojciaka w Słonnem Nr. 34 pozew o 255 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9 marca 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie sala rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Miśkowca ustanawia się pana adw. dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Miśkowca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. C. II. 108/9 (1) (1992)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Hładzio zam. Wojcio z Huczka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Markusa Grauera kupca w Dobromilu pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 marca 1909 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Tygermana w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. C. 45/9 (1) (2062 1—3)

Edykt.

Przeciw Floryanowi Kasperkowi z Przeciszowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez dr. Ignacego Wielgusa w Zatorze pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Kozuba w Przeciszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. C. 62/9 (1) (2013)

Przeciw Mojżeszowi Stolzbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Israela Siegla pozew o zapłacenie 332 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 11 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Stolzberga, ustanawia się pana Jana Rastawieckiego, c. k. notaryusza w Kulikowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Stolzberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 27 lutego 1909.

L. 1425 (2017 1—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytych dnia 1 marca b. r. wylosowaniach przy udziale kontrolnej komisyi Rady państwa długów państwowych, przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 37 wylosowaniu 5 prc. pożyczek I. emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 572 obligacye a 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 33.001 do włącznie 33.072 i Nr. 50.001 do włącznie 50.500.

2. Przy 31 wylosowaniu 5 prc. pożyczek II. emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 214 obligacyj a 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 5.567 do włącznie 5780.

3. Przy 6 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek I. emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 839 obligacyj a 400 kor.

Nr. 11.001 do włącznie 11.339 i Nr. 90.001 do włącznie 90.500.

4. Przy 6 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek II. emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 261 obligacyj a 400 kor.

Nr. 6001 do włącznie 6251.

5. Przy 6 losowaniu $3^1/_2$ prc. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte 3 obligacye a 500 kor. a mianowicie:

Nr. 224, 238 i 582

99 obligacyj a 400 kor. a mianowicie:

Nr. 8.601 do włącznie 8.682 i 9.584 do włącznie 9.600.

Z tych losowań mające być realizowane obligacye zostaną bez potrąceń w pełnej wartości wypłacone a mianowicie poszczególnione pod poz. 1., 3. i 5 pożyczki od 1 września 1909 począwszy w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu; poszczególnione zaś pod poz. 2. pożyczki od 1 lipca 1909 począwszy; poszczególnione pod poz. 4. pożyczki od 1 września 1909 począwszy według wyboru a to albo w c. k. kasie długu państwa albo też w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacye względnie obligacye z poszczególnionych grup numerowych a mianowicie:

1. 5 prc. prioritetowe pożyczki I. emisyi z 31 grudnia 1870:

a) do zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych w Wiedniu Nr. 58.503, 58.504, 58.737, 58.858, 58.919, 82.258 do włącznie 82.263, 89.553 i 93.373,

b) do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu z grup numerowych 3.001 do włącznie 3.495, 43.001 do włącznie 43.500 i 90.001 do włącznie 90.500.

2. 5 prc. prioritetowe pożyczki II. emisyi z 1 lipca 1878:

a) do zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych we Wiedniu Nr. 706 do włącznie 709, 5.101 i 11.245,

b) do zrealizowania według wyboru albo w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu albo w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu z grup numerowych: 4.109 do włącznie 4.312.

3. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki I. emisyi z 31 grudnia 1870.

a) dla zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych Nr. 22.526, 82.541, 94.510, 94.512, 94.512 i 94.852,

b) do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu z grup numerowych 19.501 do włącznie 19.746, 34.001 do włącznie 34.046, 35.501 do włącznie 36.000, 39.501 do włącznie 40.000, 71.264 do włącznie 71.500 i 75.501 do włącznie 76.257.

4. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki II. emisyi z 1 lipca 1878:

a) do zrealizowania w c. k. kasie głównej austr. kolei żelaznych we Wiedniu Nr. 2264,

b) do realizowania według wyboru albo w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu albo też w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu z grup numerowych 5.567 do włącznie 5.810 i 10.501 do włącznie 10.752.

5. $3^1/_2$ prc. (uzupełniające) prioritetowe pożyczki z roku 1903 do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu a 400 kor. Nr. 117 i 10.025.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Wiedeń, dnia 1 marca 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 50 (1980)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1909, Pr. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2639 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 24 Februar 1909 wegen des Artikels: „Notizie sensazionali" in der Stelle von „La ripartizione delle truppe" bis „verso l' 11 od il 13" nach § 308 St. G. und gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1909, Pr. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 (386) der Zeitsrift: „Vseobecne Uradnicke Listy" vom 25 Februar 1909 wegen des Artikels: „Pokrokovost dvou nejvetsich organisaci uradnickych v Praze" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1909, Pr. 20/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift; „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 27 Februar 1909 wegen der Stellen von „Ohne zwingenden Grund" bis „Bosniens auseinandersetzt", von „Er hat also" bis „Haager Schiedsgericht" und von „Dem kleinen Krakeeler" bis „das Herrscherhaus" des Artikels; „Das Kriegsgespenst" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1909, Pr 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung" vom 27 Februar 1909 wegen der Stelle von „Sag' an, du deutsches Herz" bis „wie jener an" des Artikels: „Volkserwachen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1909, Pr. I. 10/9, die Weiterverbreitung des im Verlage des böhmischen Zentralkomitees in Brünn erschienenen Wahlaufrufes: „Ceskym volicum obchodni a zivnostenske komory brnenske" wegen der Stelle von „A reknete take" bis „je proti nam!" nach § 5 des Gesetzes vom 26 Jänner 1907, R. G. Bl Nr. 18, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1909, Pr. 2/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Slovacko" vom 26 Februar 1909 wegen des Artikels; „Evangelia" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit der Erkenntnisse vom 26 Februar 1909, Pr. I. 11/9, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 45 der Zeitschrift: „Moravska Orlice" vom 25 Februar 1909 wegen der Stelle von „A reknete take" bis „je proti nam!" des Wahlaufrufes: „Ceskym volicum obchodni a zivnostenske komory brnenske" nach § 5 des Gesetzes vom 26 Jänner 1907, R. G. Bl. Nr. 18, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1909, Pr. 2 9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Balkan" vom 2 Februar 1909 nach § 58 c und 63 St. G. verboten.

Zl 51 (2016)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1909, Pr. XXXV. 27/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 47 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt" vom 27 Hornungs (Februar) 2022 n. N. (1909), 7. Jahrgang, enthaltenen Artikels: „Der Krieg beschlossen?" in der Stelle von „Zunächst wurde" bis „sein" das Verbrechen nach § 308, beziehungsweise § 310 St. G. begründe es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Februar 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1908, Pr. 2/9, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Allgemeiner Tiroler Anzeiger" vom 24 Februar 1909 wegen des Artikels: „Mobilisierungsgerüchte" gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1909, Pr. I. 178/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Belokranjec" vom 15 Februar 1909 wegen der Stelle von „Pripetil se" bis „za kakrsnokoli resitev" des Artikels; „Lev Nik. Tolstoj o priklopljeniju Bosne in Hercegovine k Avstrii" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1909, Pr. I. 179/9, die Weiterverbreitung Heftes 5 des ersten Bandes der nichtperiodischen, in der Druckerei „Politika" gedruckten und in der Kommission der Buchhandlung Johann Kotik am Smichov erschienenen Druckschrift: „Talmud a Zide. J. Ljutostanskij. Dle 3j vydani prelozil J. Hora. Praha, 1908" wegen der Stellen von „Na ruznych koncilech papezove" bis „zivot zkazenymi lidmi" und von „Myslim, ze kazdemu vice mene" bis „sluzek u zidu" des Absatzes: „K postaveni krestanskych sluhu a sluzek u zidu. Hlava 4"; von „Talmud, co vudce narodniho nazoru na svet" bis „trest Zidu zasluhujicich" des Absatzes; „Soucasny vyznam talmudu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1909, Pr. I. 180/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Lid" vom 25 Februar 1909 wegen der Stelle von „V Makedonii a v Albanii" bis „znovu okupovati sandžak" des Artikels: „Pred valkou na Balkane?": der Artikel: „Slabiny rakouskeho militarismu" und „Sesileni posadek na jihu Rakouska" nach § 65 a nnd 300 St G. sowie gemäß Artikel IV. und IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1909, Pr. I. 184/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2—3 der Zeitschrift: „Sokolske Besedy" vom 1 März 1909 wegen der Artikel: „Hospodarsky boj" in der Stelle von „Hospodarsky boj v nasam lidu" bis „naseho naroda" und „Prazske demonstrace se opakuji" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1909, Pr. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der zu Haida erscheinenden Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger" vom 26 Februar 1909 wegen der Stelle von „Aber nicht nur" bis „bekanntmachen" und „Es ist selbstverständlich" bis „als einen Milderungsumstand" des Artikels: „Österreichs Preßfreiheit" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkentnisse vom 26 Februar 1909, Pr. I. 181/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Statni zrizenec" vom 25 Februar 1909 wegen des Artikels: „Persekuce" und der Stelle von „Nam je to" bis „vynutime" des Artikels: „Prazske policejni reditelstvi chce provesti reformy" nach § 65 a, 491 und 493 St. G sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 45/9 Stow. I. 509 (1944)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa „Własna pomoc" w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Gliniany 13 sierpnia 1908 i z 25 stycznia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z 3 dyrektorów i 1 zastępcy wybieranych walnem zgromadzeniem z pośród członków na lat sześć. Pierwszymi dyrektorami są: 1) Markus Orgel, 2) Izrael Zank, 3) Natan Dukler, a zastępcą dyrektora Leib Saul, wszyscy zamieszkali w Glinianach.

Podpis firmy: Firmę podpisują ważnie dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia umieszczane będą w „Kuryerze Lwowskim", w razie gdyby ten dziennik przestał wychodzić, dyrekcya będzie uprawnioną do wybrania innego dziennika lwowskiego do tego celu, o czem zawiadomi każdego członka stowarzyszenia z osobna.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 100 kor. (sto koron).

Odpowiedzialność: trzykrotna deklarowanego udziału.

Data wpisu: 6 lutego 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 6 lutego 1909.

Spadki.

L. cz. A. 67/8 (10) (1901 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu podaje do wiadomości, że Jakow Dżełema syn Mykiety zmarł dnia 9 grudnia 1891 w Jasienowie górnym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu dziedziczącej po nim z ustawy Paraski Dżełema, urodzonej dnia 11 października 1856 nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem c. k. notaryuszem Jonaszem Horowitzem w Żabiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 10 grudnia 1908.

L. cz. A. 117/7 (34) (1822 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że w dniu 8 maja 1907 w Brzostku zmarł Marceli Kostrzewski syn Wincentego i Tekli Eleonory z Machajskich Kostrzewskich urodzony w roku 1836 w Brniku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, po którym został spadek wartości około 9000 kor.

Zmarły nie pozostawił krewnych I. i II. linii, z dalszych linii mają rzekomo prawa do spadku niewiadome z życia i miejsca pobytu Julia z Kostrzewskich Ostaszewska-Barańska, Marya z Kostrzewskich Trojnarska dla których ustanowiono kuratorem Franciszka Trześniowskiego w Brzostku, tudzież Jan i Feliks Kostrzewscy synowie Józefa, dla których ustanawia się kuratorem Jana Trześniowskiego z Brzostku i wiadomi wnuki Michała Kostrzewskiego.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom tak ze strony rodziców, ojca, jak ze strony rodziców matki spadkodawcy przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, by w

w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazali swój prawny tytuł dziedziczenia oraz wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 27 maja 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 2/9 (1) (1880 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Marcina Wierzbickiego.

Marcin Wierzbicki syn Jana i Józefy z Kretów Wierzbickich, urodzony 17 października 1835 pod Nr. 471 wydalił się przed 37 laty z gminy Nowa wieś, w niewiadome miejsce i nikomu nie jest wiadomo, gdzie on przebywa.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że Marcin Wierzbicki nie żyje, przeto na prośbę syna Ignacego Wierzbickiego, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomoono sąd, albo kuratora adwokata dr. Jana Dzierzyńskiego w Rzeszowie, w przeciągu jednego roku o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie wniosek o uznanie nieobecnego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. 17/8 (6) (1841 3—3)

W „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 41, 42, 43 zaszła omyłka w ogłoszeniu ts. edyktu l. T. 17/8 (5) w ten sposób, że data edyktu ma opiewać: „Sanok 11 grudnia 1908 a nie Sanok 11 grudnia 1909“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, 25 lutego 1909.

L. cz. T. 1/9 (1) (1765 3—3)

Edykt.

Na wniosek Katarzyny Brygider zam. Szuwarowskiej prywatnej w Przemyślanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Przemyślany dnia 23 listopada 1908 na 300 koron opiewający za 6 miesięcy od daty wystawienia, czyli dnia 23 maja 1909 w Przemyślanach płatny, przez pp. Mądrzaka i Katarzynę Mądrzak akceptowany.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem po zapadłości tego weksla t. j. z dniem 24 maja 1909 przedłożył sądowi tutejszemu ten weksel, bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. T. IV. 2/9 (2) (1809 3—3)

Edykt.

Jan Fara syn ś. p. Franciszka Fary miał wyjść przed r. 1870 z Wietrzna za robotą do Mołdawii i odtąd niedał o sobie żadnej wiadomości.

Sąd wdrożywszy na wniosek Wojciecha Michalczyka postępowanie mające na celu uznanie zaginionego za zmarłego wzywa wszystkich, którzyby o zaginionym mieli wiadomość, aby o tem donieśli sądowi względnie kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi w Jaśle do dnia 1 marca 1910 roku, poczem sąd wyda stanowcze orzeczenie w tej sprawie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. T. 2/9 (1) (1766 3—3)

Edykt.

Na wniosek Rebeki Leider właścicielki realności w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Brzeżany dnia 24 listopada 1907 na 200 kor., 3 miesiące od daty wystawienia płatny, akceptowany przez WPanów Jana Kowenickiego, dr. Adama Kowenickiego i Józefa Jorkasebha. Imię i nazwisko wystawcy nie było wpisane.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył sądowi tutejszemu ten weksel, bo po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. Nc. 1, 451/9 (2) (1783 3—3)

Edykt.

Na wniosek Kaźmierza Magiery z Bobowy wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych polic asekuracyjnych Towarzystwa imieniem Gizeli w Wiedniu, a przez Filię tegoż Towarzystwa w Krakowie wystawionych Nr. 292.537 na 1000 kor. i Nr. 126.250 na 800 kor. opiewających.

Wzywa się przeto każdego posiadacza wymienionych polic, aby się zgłosił w ciągu 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu i swoje prawa wykazał, gdyż po upływie tego terminu wymienione police za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 16 lutego 1909.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
—	1·00	z Kurowic, Winnik.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·59	z Winnik.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·50	z Kurowic, Winnik.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·33	do Winnik.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·38	do Winnik, Kurowic.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4·25	do Winnik, Kurowic.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic codziennie 5·11 po południu.

Do Brzuchowic w dnie powszednie 3·20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2·01 po południu.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·51	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	12·54	Kurowic, Winnik.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·44	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	8·34	Kurowic, Winnik.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	5·47	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·53	Winnik, Kurowic.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2·01	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor. Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	4·41	Winnik, Kurowic.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Na dworzec „Łyczaków“:

—	7·29	z Winnik.
—	12·36	z Kurowic, Winnik.
—	3·27	z Winnik.
—	8·16	z Kurowic, Winnik.

Z dworca „Łyczaków“:

—	6·05	do Winnik.
—	9·12	do Winnik, Kurowic.
—	2·19	do Winnik.
—	5·00	do Winnik, Kurowic.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków zarejestrowanej Kasy zapomogowej »Bractwo rungurskie« w Słobodzie rungurskiej kopalni
odbędzie się w niedzielę dnia 14 marca b. r. o godzinie 3 po południu w sali szkolnej.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Zamknięcie rachunków za rok 1908.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wnioski Członków.

Zarząd zarejestrowanej Kasy zapomogowej „Bractwo rungurskie".
Słoboda rungurska, dnia 3 marca 1909.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rub.**

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**" oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława **SOKOŁOWSKIEGO**, Pasaż Hausmana l. 9.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		**Z przesyłkę pocztową:**	
we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	półrocznie	9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.

BILETY ZESTAWIALNE w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.

Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą i patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

XIV. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

I. Galicyjskiego Towarzystwa Akcyjnego dla przemysłu chemicznego w Lwowie

odbędzie się w dniu 22 marca 1909 o godz. 6 po południu w sali Cenzorów Banku krajowego.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie i powołanie dwóch skrutatorów i sekretarza.
2. Przedłożenie bilansu z dniem 28 lutego 1909.
3. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o bilansie i wniosek na absolutoryum za czas od 1 października 1908 do końca lutego 1909.
4. Zmiana § 5 statutu.
5. Oznaczenie liczby członków Rady zawiadowczej i wybory do Rady zawiadowczej oraz komitetu rewizyjnego.
6. Ustanowienie wysokości marek obecności dla Rady i komitetu wykonawczego na lata 1909—1911 (§ 15 i 20 stat.).

(Klauzula o złożeniu akcyj jak zwykle).

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kronika Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika" znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor.	8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor.	8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „	16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „	17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „	33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „	34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład

instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

Zarząd ogrodu w Rozdole
poleca
szczepy drzew i krzewów owocowych w najlepszych odmianach. — Krzewy i drzewa ozdobne. — Róże wysoko- i niskopienne.
Objaśnienia i cennik odwrotną pocztą.

Do najęcia
ul. Asnyka l. 7.
Na I. piętrze
od 1 maja lub od 1 czerwca b. r.
Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon.
Elektryczne urządzenie.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej".

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Nawozy sztuczne

własnego wyrobu towar pierwszorzędny o ustalonej sławie z gwarancyą składników poleca od 25 lat istniejąca fabryka

Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla Przemysłu Chemicznego
we Lwowie, ul. Akademicka 8.

Kółkom rolniczym, okręgowym towarzystwom gospodarczym, ofiarujemy najdalej idące rabaty konkurencyjne. Zdani na własne siły bronić musimy się nietylko przeciw obcej konkurencyi, ale jeszcze bardziej przeciw krajowym związkom handlowym, którym bojkot już się znudził a uśmiecha się wysoki zysk od zagranicznych producentów.

GRZYBY LITEWSKIE,
białe, czapki po kor. 5·70, zaś grzybki karpackie po kor. 5·40 posyła w każdej ilości
JÓZEFINA KIEŁCZEWSKA
Rzeszów, pl. Szreniawitów 5.

ZAPROSZENIE.

W dniu 12 marca 1909 o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali „Gwiazdy" w Stryju **Pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie** członków Towarzystwa Polskiej Kasy mieszczańskiej w Stryju, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie tymczasowego komitetu.
2. Wybór Rady nadzorczej, Dyrekcyi i zastępców tejże, oraz Komisyi rewizyjnej.
3. Wnioski i interpelacye.

Tymczasowy komitet:
Mikołaj Muszyński, Bronisław Trenczak, August Droczak.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

GUBRYNOWICZ I SYN WE LWOWIE
PRZEDTEM GUBRYNOWICZ I SCHMIDT
polecają **największą w kraju**
CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską
przeszło 60.000 tomów tudzież
WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 szt.
na fortepian i inne instrumenta i śpiew
stale uzupełnianą nowościami.

OKAZYA.

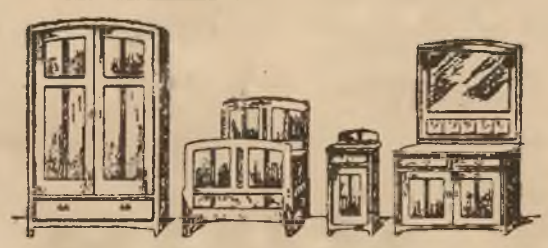

Kompletne sypialnie	. . . . .	od 300 kor.
„ jadalnie	. . . . .	„ 175 „
„ salony	. . . . .	„ 200 „
„ kancelarye	. . . . .	„ 205 „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łóżka żelazne, kołdry, materace
polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści" nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto".**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ
będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:
we Lwowie . . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:
Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

C. K. UPRZ.
Towarzystwo Ubezpieczeń
RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA
w Tryeście
założone w roku 1838, a od roku 1841 operujące
w Galicyi i na Bukowinie przyjmuje:

1. UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE pod najkorzystniejszymi warunkami i najniższą premią w rozmaitych kombinacyach.
2. UBEZPIECZENIA budynków, ruchomości, zapasów, ziemiopłodów i t. d., OD SZKÓD, wyrządzonych przez pożar, piorun i eksplozye.
3. UBEZPIECZENIA OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM.
   Fundusze gwarancyjne zwyż 127 milionów K.
   Zapłacone szkody od założenia Towarzystwa zwyż 613 milionów, z dniem 31 grudnia 1907.
4. UBEZPIECZENIE ZIEMIOPŁODÓW OD GRADOBICIA na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale" w Tryeście

przyjmuje GENERALNA AGENCYA
C. k. uprzyw. Riunione Adriatika di Sicurta
we Lwowie, pl. św. Ducha 3.

Zaproszenie do subskrypcyi

na

4% Wolne od podatku Austryackie państwowe bony skarbowe

z roku 1909

Ogólna suma 220,000.000 koron.

Na podstawie ustawy z 11 czerwca 1901 (Dz. p. p. Nr. 66), 18 lipca 1905 (Dz. p. p. Nr. 124), 19 lutego 1907 (Dz. p. p. Nr. 74), 23 lutego 1907 (Dz. p. p. Nr. 45), 6 marca 1907 (Dz. p. p. Nr. 74), 30 grudnia 1907 (Dz. p. p. Nr. 281) i 29 grudnia 1908 (Dz. p. p. 272) wydaje c. k. Ministerstwo skarbu 4 prc. wolne od podatku austryackie państwowe bony skarbowe w nominale 220,000.000 koron.

Rzeczone bony skarbowe opiewają na właściciela i są wystawione:

10.000	w sztukach	Lit. A	(Nr. 1—10.000)	po	500 K.
15.000	„ „	„ B	(Nr. 1—15.000)	„	1.000 „
10.000	„ „	„ C	(Nr. 1—10.000)	„	5.000 „
10.500	„ „	„ D	(Nr. 1—10.500)	„	10.000 „
900	„ „	„ E	(Nr. 1— 900)	„	50.000 „

Powyższe sztuki datowane są 1 marca 1909 i podpisane faksymilem c. k. Ministra skarbu, kierownika i kontrolora c. k. kasy długów państwowych, dalej prezydenta i jednego z członków Rady Państwa, należącego do komisyi kontrolnej długów państwowych.

Wymieniony na bonach skarbowych kapitał dłużny wypłaci c. k. Zarząd państwowy w dniu 1 marca 1912.

C. k. Zarząd państwowy zastrzega sobie jednak prawo spłacenia kapitału dłużnego, wymienionego na bonach skarbowych, nawet przed 1 marca 1912.

Wcześniejsza spłata może nastąpić 1 marca lub 1 września każdego roku i jedynie tylko za poprzedniem najmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Bony skarbowe będą oprocentowane po 4 prc. rocznie w ratach półrocznych dnia 1 marca i 1 września każdego roku z dołu; są one zaopatrzone sześcioma półrocznymi kuponami, z których pierwszy płatny 1 września 1909.

Wypłata odsetek i spłata zapadłego kapitału bonów skarbowych nastąpi **bez potrącenia jakiegokolwiek podatku lub innych strąceń** a to za wręczeniem c. k. kasie długów państwowych we Wiedniu zapadłego kuponu procentowego względnie bonu skarbowego.

Pretensya z tytułu bonów skarbowych gaśnie przez przedawnienie a to co do kapitału w ciągu trzydziestu lat, co do odsetek w ciągu sześciu lat, licząc od terminu zapadłości.

Obrót 4 prc. austr. bonów skarb. nie podlega w myśl ustawy z 9 marca 1897 (Dz. p. p. Nr. 195) podatkowi obrotowemu od efektów.

Subskrypcya odbywać się będzie

w dniu 9 marca 1909

podczas zwykłych godzin biurowych

W c. k. pocztowej Kasie oszczędności w Wiedniu i w wszystkich urzędach pocztowych,

następnie:

w Wiedniu u S. M. v. Rothschild'a,

w c. k. uprz. powsz. austr. Zakładzie kredytowym ziemskim,

w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,

w Anglo-austryackim Banku,

w Wiedeńskim Banku Związkowym,

w c. k. uprzyw. austryackim „Länderbanku",

w końcu we wszystkich krajowych filiach, wymienionych instytucyj.

Warunki subskrypcyi w pocztowej Kasie oszczędności i jej filiach są następujące:

1. Kurs subskrypcyjny 98 80 za sto do którego dolicza się 4 prc. od 1 marca 1909 aż do dnia odbioru sztuk.

2. Subskrypcya odbywa się zapomocą formularzy dołączonych do tego zaproszenia; w każdym razie niezbędne formularze można otrzymać bezpłatnie w poczt. Kasie oszczędności i w c. k. urzędach pocztowych.

3. Przy subskrypcyi należy złożyć kaucyę w wysokości 10 prc. oznaczonej kwoty, a mianowicie albo w gotówce na podstawie załączonego poświadczenia złożenia (Erlagschein) w którymkolwiek c. k. urzędzie pocztowym ewentualnie ze strony właściciela konta czekowego zapomocą czeku opiewającego na pocztową Kasę oszczędności, albo w efektach notowanych po kursie dziennym w notatce kursowej wiedeńskiej giełdy.

Jeśli kaucya zostanie wpłacona w gotówce, to należy wręczyć ją wraz ze zgłoszeniem urzędowi pocztowemu do dalszego przekazania pocztowej Kasie oszczędności.

Przy wpłacie kaucyi czekiem lub w efektach powinien subskrybent czek względnie efekty równocześnie z wypełnionem zgłoszeniem wysłać do pocztowej Kasy oszczędności lub wręczyć przy kasie. Jeśli efekty znajdują się w depozycie urzędu pocztowej Kasy oszczędności, to koniecznem jest nadesłanie książki rentowej.

4. Przydział nastąpi możliwie najszybciej po ukończeniu subskrypcyi i za uwiadomieniem subskrybentów. Pocztowa Kasa oszczędności zastrzega sobie oznaczenie wysokości kwoty każdemu poszczególnemu przydziałowi. W razie przydzielenia mniejszej kwoty od subskrybowanej, nadwyżka kaucyi będzie na żądanie bezzwłocznie zwróconą.

5. Przydzielone bony winny być przez subskrybenta od 15 marca do 30 kwietnia (najpóźniej) podjęte — przyczem subskrybenci mogą je podejmować częściowo w niemniejszych jednal kwotach jak po kor. 5000.

Przypadającą na bony kwotę, po odciągnięciu kaucyi gotówkowej powinien subskrybent zapomocą poświadczenia złożenia (Erlagschein) przy którymbądź urzędzie pocztowym, ewentualnie przez posiadającego konto za pomocą przekazania czeku na dobro pocztowej Kasy oszczędności, poczem nastąpi obliczenie i bony z pozostałą resztą kaucyi w efektach zostaną subskrybentowi przysłane lub na życzenie złożone w urzędzie kasy.

6. Zgłoszenia na oznaczone odcinki zostaną tylko o tyle uwzględnione, o ile to okaże się dopuszczalnem podług wymiaru pocztowej Kasy oszczędności.

7. Odbiór nastąpi w urzędzie pocztowej Kasy oszczędności.

Wiedeń, w marcu 1909.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.